Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, WTOREK, 12 LISTOPADA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 312

Święto Polski, którą wskrzesił Piłsudski

Imponujące uroczystości w stolicy.—Gen. Rydz-Śmigły odebrał defiladę wojsk



Marszałek Polski Józef Piłsudski — rzeźba dłuta artysty-rzeźbiarza Michała Kamieńskiego.

Warszawa, 11 listopada.

Dziś stolica obchodziła uro-17-tą rocznicę odzyskania niepod... Nastrój w mieście świąteczny. Wszystkich gmachów publicznych i prywatnych powiewały flagi o barwach narodowych, balkony i witryny udekorowano emblematami państwowemi, portretami Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i portretami Marszałka Piłsudskiego w żałobnych ramach.

Pięknej, słonecznej pogody wypełnione były tłumami publicz...

O godz. 10-ej rano w katedrze św. Jana zostało odprawione uroczyste nabożeństwo.

Na nabożeństwo przybył P. Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. W stallach zasiedli członkowie rządu z p. premjerem Zyndram-Kościałkowskim i generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły.

We wszystkich szkołach odbyły się obchody, podczas których od odezwę do młodzieży kierownictwa ministerstwa W. R. i O. P. prof. Chy-

O godz. 12-ej w południe w wielkiej sali ... odbyła się akademja, zorganizowana przez pracowników przedsiębiorstw wojskowych.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości była wspaniała defilada wojsk na Polu Mokotowskiem, którą odebrał w obecności P. Prezydenta R. P., członków rządu, marszałków obu izb ustawodawczych i korpusu dyplomatycznego, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.

Od wczesnego ranka ulicami miasta ciągnęły oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni, kierując się na plac rewji, witane serdecznie przez zgromadzone na chodnikach tłumy mieszkańców stolicy.

Na Polu Mokotowskiem zebrały się niezliczone tłumy publiczności, zajmując miejsca na trybunach, przybranych flagami o barwach narodowych. Przybyły delegacje ze wszystkich zakątków kraju.

Poraz pierwszy w tegorocznej rewji wzięli udział nowomianowani podporucznicy, ostatni absolwenci szkół podchorążych, którzy wystąpili w szyku zwartym oddziałami, prowadzonemi przez swych komendantów szkół i dowódców kompanij, szwadronów i bateryj.

Obok wału, na którym w czasie uroczystości pogrzebowych ustawiona była na lawecie trumna Marszałka Piłsudskiego — stanęli w szeregu generałowie i attaches wojskowi państw obcych, oczekując na przybycie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego.

O godz. 11.15 przybył samochodem na plac rewji Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, powitany przez p. ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego w otoczeniu obu wiceministrów i szefa sztabu głównego.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i owacjach zgromadzonych tłumów gen. Rydz-Śmigły skierował się w stronę wału, gdzie przywitał się z generalicją i attaches wojskowymi państw obcych.

Niezadługo potem przybył p. prezes rady ministrów Marjan Zyndram-Kościałkowski.

O godz. 11.30 przy okrzykach „Niech żyje" i dźwiękach hymnu narodowego zajechał samochodem w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Powitany przez p. premjera, generalnego inspektora sił zbrojnych i ministra spraw wojskowych, P. Prezydent Rzeczypospolitej udał się do swej loży.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły stanął na trybunie, w tem samem miejscu, z którego odbierał defilady Marszałek Piłsudski.

Niezadługo potem rozpoczęła się defilada, którą prowadził d-ca O. K. 1 gen. Jarnuszkiewicz.

Rozpoczynali ją komendanci szkół podchorążych idąc na czele oddziałów swoich wychowanków-podporuczników w następującej kolejności: szkoła podchorążych piechoty z Ostrowi Mazowieckiej, szkoła podchorążych kawalerji z Grudziądza, szkoła podchorążych artylerji z Torunia, szkoła podchorążych saperów z Warszawy, centrum wyszk. techn. lotniczego z Bydgoszczy i szkoła podchorążych sanitarnych z Warszawy.

Za oddziałami naszych najmłodszych oficerów maszerowali: baon szkoły podchorążych piechoty, kompanje szkoły podchorążych saperów, kompanja szkoły podchorążych łączności, baon szkoły podch. sanitarnych oraz po jednym baonie: 21 w. p. p., 30 p. Strz. Ka-



Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dywizji Rydz-Śmigły.

niowskich, 36 p. p. l. a. (z chorągwiami i orkiestrami) i 3 baon strzelców wraz z kompanją cyklistów.

W chwili gdy przechodziły ostatnie szeregi piechoty, nad placem rewji przeleciało 6 eskadr samolotów 1 p. lotn. lekkich i bombardujących. W tym momencie zerwała się burza oklasków.

Za piechotą defilowała artylerja, dalej kawalerja, za kawalerją oddziały broni pancernej w składzie dwóch baonów w szyku rozwiniętym i baon zmotoryzowany pułku r-telg.

Za oddziałami wojskowemi defilowała policja państwowa, piesza i konna, oddział policji na motocyklach i straż więzienna, a wreszcie 9 baonów organizacji przysposobienia wojskowego na czele pocztów sztandarowych ze sztandarem zw. legionistów na czele.

Defilada, która trwała przeszło godzinę, wypadła wspaniale. **Doskonała postawa wszystkich oddziałów wzbudzała zachwyt zgromadzonych tłumów, które serdecznie witały okrzykami i oklaskami dzielną naszą armję i organizacje P. W.**

Warszawa, 11 listopada.

(PAT). Tegoroczny obchód święta Niepodległości wypadł w całym kraju bardzo okazale i uroczyście przy udziale przedstawicieli władz i tłumów publiczności. W większych ośrodkach państwa odbyły się dziś w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa, a następnie akademje i obchody.

Kopiec Marszałka Piłsudskiego

będzie ukończony do dnia 6 sierpnia 1936 r.

Kraków, 11 listopada.

W dniu wczorajszym nadeszła z Warszawy do Krakowa instrukcja, *by budowa kopca Marszałka zakończona została do dnia 6-go sierpnia 1936 roku. W ten sposób zostanie okres budowy kopca w stosunku do projektowanego czasu — znacznie skrócony.*

Zaznaczyć należy, że przerwa zimowa w sypaniu kopca musi nastąpić, by usypane już warstwy osiadły silnie na gruncie, w przeciwnym bowiem razie po usypaniu kopiec obsunąłby się i rozluźnił.

Prace przy sypaniu kopca mają być podjęte wczesną wiosną i wykonane przy użyciu wszelkich środków technicznych, aby w ciągu połowy lata budowę ukończyć.

Czy strajk powszechny górników w Anglji?

Wczoraj rozpoczęło się referendum we wszystkich kopalniach

Londyn, 11 listopada.

(PAT). Dziś na wszystkich kopalniach brytyjskich rozpoczęło sie **głosowanie w sprawie ogłoszenia**

POWSZECHNEGO STRAJKU WĘGLOWEGO

celem zmuszenia właścicieli kopalń do podwyżki płac.

Referendum to trwać bedzie w ciągu trzech dni. Dla ogłoszenia strajku niezbędne jest uzyskanie conajmniej większości 2/3. Rezultat referendum ogłoszony zostanie mniej wiecej w tydzień po jego ukończeniu, a wiec około 20 listopada na zwołanem specjalnie w tym celu posiedzeniu egzekutywy.

Lot amerykański do stratosfery

Balon „Explorer" osiągnął wysokość 22 tys. metrów

Nowy Jork, 11 listopada.

(PAT). W Rapid City (w stanie Dakota) wystartowali dziś do stratosfery w balonach kapitanowie Albert Stevens i Orville Anderson. Balon nosi nazwę „Explorer 2" pojemność balonu-olbrzyma wynosi 10,770 mtr. sześciennych. **Lotnicy zamierzają osiągnąć wysokość 23 tys. metr. Po 14 minutach od startu lotnicy dali znać przez radjo, że są na wysokości 11,700 stóp i że podróż ma przebieg pomyślny.**

Chicago, 11 listopada.

(PAT). Po osiągnięciu wysokości 22,570 metrów balon „Explorer 2", który wystartował dziś z Rapid City począł po 4 godzinach 20 minutach lotu opuszczać się w dół. Balon wylądował w White Lake (st. Dakota) w odległości 370 klm. na wschód od Rapid City.

Odsłonięcie pomnika Marszałka w Tarnopolu

Tarnopol, 11 listopada.

(PAT). Dziś w Tarnopolu dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego. Pomnik przedstawia postać Marszałka Piłsudskiego konno. Po obu stronach pomnika stoją postacie legionisty i żołnierza 54 p. p. Napis na pomniku brzmi: „Wodzowi Narodu — Ziemia Podolska". Pomnik stoi na Placu Króla Jana Sobieskiego z perspektywą na historyczny zamek tarnopolski.

Chiny chcą zrzucić jarzmo Japonji

Odruch buntu wśród ludności. — Pożyczka angielska dla Chin

Szanghaj, 11 listopada.

(PAT) **Zaniepokojenie wśród ludności, wywołane zabójstwem marynarza japońskiego, trwa w dalszym ciągu. Chińczycy wraz z rodzinami i dobytkiem opuszczają pośpiesznie dzielnicę Szapei. Spekulanci skupują domy i place po niezwykle niskich cenach.**

***

Szanghaj, 11 listopada.

(PAT) Japoński sklep z porcelaną znajdujący się w śródmieściu został napadnięty przez grupę chińczyków, którzy po rozbiciu witryn i rozrzuceniu ulotek anty-japońskich rozbiegli się.

***

Tokio, 11 listopada.

(PAT) Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że rząd japoński rozważy propozycję angielską w sprawie udzielenia pożyczki Chinom.

***

Tokio, 11 listopada.

(PAT) Agencja Reutera donosi: Jak słychać, Japonja ma odmówić udzielenia zgody na zaciągnięcie przez Chiny pożyczki zagranicznej i w sprawie tej ma wystosować do W. Brytanji notę, w której podkreśli, że **reforma monetarna w Chinach oparta na kredytach zagranicznych, osłabiłaby tylko Chiny i doprowadziłaby do obcej kontroli.**

Londyn, 11 listopada.

(PAT) W związku z pogłoskami, jakoby Leith Ross występował z propozycją pożyczki brytyjskiej dla Chin, agencja Reutera zaznacza, iż Leith Ross odwiedził Nankin po rozmowach z przedstawicielami Japonji i Ameryki. Pomoc finansowa dla Chin mogłaby być rozpatrywana jedynie wspólnie przez wielkie zainteresowane mocarstwa. Dotychczas nie była poważnie omawiana międzynarodowa pożyczka chińska.

Szanghaj, 11 listopada.

(PAT) Przybyło tu zgórą 400 delegatów na piąty kongres Kuomintangu, który zbiera się poraz pierwszy po 4-letniej przerwie i będzie otwarty jutro w rocznicę urodzin dr. Sun-Jat-Sena, twórcy republiki chińskiej.

Ostra nota Chin do Japonji

przeciwko naruszeniu suwerenności

Szanghaj, 11 listopada.

(PAT) Urzędowo ogłoszono: Ministerstwo spraw zagranicznych w Nankinie wystosowało dnia 9 b. m. ostrą notę protestacyjną do ambasadora Japonji spowodu nielegalnych aresztowań licznych chińczyków, w tej liczbie wysokich urzędników przez policję japońską w Chinach Północnych.

Nota określa te aresztowania, jako wykroczenie przeciw prawu międzynarodowemu i naruszenie suwerenności Chin. Nota żąda, aby nie dokonywano dalszych aresztowań.

B. minister francus[ki] spoliczkowany przez studenta

Paryż, 11 listo[pada].

(PAT). Organizacja frontu lu[dowego] w Lille zaprosiła do wygłoszenia [prze]mówienia na organizowanym dn[iu] ... cu. b. ministra dep. Frota. W ... gdy dep. Frot wysiadł z wagonu ... jowego, podbiegł do niego pewi[en stu]dent i uderzył go silnie w twarz ... pastnik został zatrzymany przez ... gację frontu ludowego i oddany ... policji.

Katastrofa samolotu mjr. Karpińskieg[o]

„Błękitny ptak" uszkodzony. — Mjr. Karpiński lekko ranny. Słynny lotnik prawdopodobnie wróci do Warszawy

Warszawa, 11 listopada.

Major Karpiński, który na swym „Błękitnym Ptaku" przebył już 9500 km. docierając do archipelagu Malajskiego, zmuszony będzie prawdopodobnie wrócić do kraju, nie kończąc swego wielkiego raidu do Australji.

Do Warszawy nadeszła mianowicie od lotnika wiadomość telegraficzna o wypadku, jakiemu uległ jego samolot.

Na lotnisku w Prachuab w chwili, gdy „Błękitny Ptak" poderwał się do startu, wskutek fatalnego stanu lotniska, które całkowicie rozmokło spowodu padających przez dwa dni ulewnych deszczów, **nastąpił kapotaż.**

Aparat odniósł poważne uszkodzenia, mjr. Karpiński doznał na szczęście lekkich obrażeń, zaś mechanik Wiktor Rogalski wyszedł z wypadku bez szwanku.

Obecnie mjr. Karpiński oczekuje decyzji departamentu aeronautyki odnośnie dalszego losu swego lotu.

Do Australji pozostało lotnik[owi je]szcze 5000 klm., jednakże wobec ... nych uszkodzeń, jakim uległ apa[rat] ... również ze względu na to, że istn[ieje ma]łe prawdopodobieństwo, aby na lotnisku w Prachuab istniały ni[ezbędne] do wykonania naprawy urządzen[ia tech]niczne, — istnieje prawdopodob[ieństwo,] że szef departamentu lotnict[wa] Rayski poleci mjr. Karpińskiem[u zapako]**wanie uszkodzonego aparatu na ... powrót do kraju.**

17 robotników utonęło

Londyn, 11 listopada.

(PAT). Nieopodal wybrzeża północno - irlandzkiego hrabstwa Donegal **łódź żaglowa, na której jechało 19 robotników, uderzyła o skałę podwodną i zatonęła. 17 robotników zginęło na miejscu, 2 zaś zdołało się uczepić szczątków łodzi, które po 15 godzinach wyrzucone zostały na wybrzeże.** Jednakże po dobiciu do lądu jeden z uratowanych zmarł po paru godzinach, drugi zaś znajduje się w stanie bardzo ciężkim. Do chwili obecnej zdołano wyłowić 9 trupów.

Dwa kontrakty polskie z Włochami

wyłączone spod działania sankcyj

Genewa, 11 listopada

(Pat) Dziś zebrał się specjalny podkomitet, któremu podkomitet 18-tu powierzył rozpatrzenie sprawy kontraktów zawartych przez niektóre państwa we Włoszech, a które to kontrakty wbrew ogólnemu zakazowi importu z Włoch miałyby być w dalszym ciągu wykonywane.

Radca ekonomiczny MSZ. Wszelaki przedłożył podkomitetowi i szczegółowo uzasadnił wyjątki zgłoszone przez rząd polski, a mianowicie zamówienie na statek „Batory" i kontrakt państwowych zakładów inżynieryjnych w Warszawie z firmą „Fiat" w Turynie na dostawę części samochodowych. Po dyskusji na ten temat **podkomitet uznał wyjątki polskie za należycie uzasadnione, a tem samem za niepozostające w sprzeczności z sankcjami ekonomicznemi.**

Wstrząsająca k[ata]strofa samolot[u]

Marsylja, 11 li[stopada].

(PAT) Samolot, odbywający ... Marsylji do Barcelony, spadł w ... żu m. Istres. Załoga: pilot, ... grafista i mechanik zginęła na ... Samolot został strzaskany.

Zdarzenia i ludzie

Król wraca do Aten

Mistrzowska gra brytyjskiej dyplomacji i tajnej służby politycznej

Korespondencja własna „Republiki"

Ateny, w listopadzie.

Między rozpadającemi się kolumnami Akropolu zabrzmiały żałosne tony skrzypiec. Kiedy byłem tutaj poraz ostatni, zwróciłem uwagę na tego grajka i zapytałem o niego dozorcę. Okazało się, że grajek jest nieco pomylony: uważa siebie za starożytnego Greka, który tylko przypadkowo dostał się do naszej epoki. Nie może tego przeboleć, że dusza jego podczas swej wędrówki wkradła się właśnie w ciało człowieka XX wieku i dlatego siedzi tutaj codzienie własną muzyką wprowadzając się w trans. Dozorcy nie wyrzucają go, gdyż melodje jego są bardzo miłe dla ucha.

Wielu jest takich ludzi, których upaja czar tych ruin. Stale spotyka się tutaj tancerki, fetyszystów marmuru i romantyczne amerykanki, składające hołd epoce, w której ludzie osiągnęli maximum szczęścia i harmonji.

Istotnie, stojąc na wzgórzu tem, mamy wrażenie, jakgdybyśmy się unosili ponad czasami. Kraj, leżący u naszych stóp, obrał sobie wczoraj nowego króla. Cóż to nas obchodzi? Tutaj wieje tchnienie wieczności — ostry wiatr morski. Wygwizduje on swe piosenki między erechtejonem a kaplicą Pallas Atene. Pod chmurami przeciągają czarne ptaki, drzewa otrząsają swe liście, a obłąkany skrzypek gra melancholijne melodje.

Gdzie jesteśmy? Czy żyjemy w teraźniejszości? Wydaje ona nam się nagle tak znikoma i błaha. Na tym wzgórzu stał ongiś Perykles, Sokrates chadzał tu na spacery. Fidjasz i Platon wdychali to powietrze.

Stoimy skupieni jak do modlitwy. Oczywiście, jeżeli zatelefonuję dzisiaj wieczorem do Paryża, zapytają mnie:

— Czy to jest najważniejsze, co pan ma do zakomunikowania?

Schodząc na Plac Konstytucji, pytamy: Dlaczego miasto jest tak uroczyście oświetlone? Dlaczego tłum na ulicach krzyczy tak głośno i radośnie? Jak się to stało, że siedem miesięcy po powstaniu republikanów prawie jednogłośnie obwołano znów króla Jerzego?

Na te pytania odpowiada nam miarodajny obserwator:

— To co państwo właśnie widzieli, nie ma już nic wspólnego z greckim narodem. Nie zna on Platona ani Peryklesa. Zatracił swój zmysł państwowy, Stał się zabawką różnych klik i obcych państw. Politykę w tym kraju robi się bez woli narodu.

— Bez woli narodu? Nie rozumiem. Słyszy pan przecież, jak sprzedawca dodatku nadzwyczajnego woła właśnie, że 1.491.922 głosów padło za powrotem króla. A może, zdaniem pańskiem, wyniki głosowania są fałszowane?

— Powiedziałem: „bez woli", a nie: „przeciwko woli narodu". Wybory, naturalnie, były swobodne. Wyniki są nienaruszalne, jeżeli nie uwzględnimy Krety. Ale czy pan ma pojęcie, jak zeszłego lata przygotowywano do wyborów naród grecki?

— Rząd chyba zastosował wszystkie możliwe środki, aby zrobić odpowiednią propagandę?

— Kilkuset wysłanników brytyjskiej służby tajnej od wielu miesięcy podróżowało po kraju, przygotowując odpowiedni nastrój dla monarchji. Jeździli do najbardziej oddalonych wsi, stosując tam wypróbowane metody werbownicze. Rozdawali podarunki, i wygłaszali mowy. 15 miljonów drahm zostało wydanych na prezenty.

— A któż to wszystko finansował? O ile wiem, król Jerzy nie jest bogaczem.

— Dwa banki ateńskie wspólnie z London City umożliwiły powrót monarchy...

Ponieważ wszędzie jest pełno ludzi i nie można swobodnie rozmawiać, zapraszam mego towarzysza na szklankę wina. Pytam go o dalsze szczegóły.

— Nie potrzebuję panu chyba objaśniać — kontynuuje on swoje opowiadanie — dlaczego Londyn brał tak żywy udział w restauracji króla Jerzego. Znaczenie strategiczne Grecji, jako brytyjskiego lennika, jest panu znane. Ch[cę na]tomiast zwrócić uwagę pana na n[iezwy]kle dalekosiężną politykę angielsk[ą. Ge]neralna ofenzywa przeciw faszy[zmowi] zapoczątkowana została przez ślub ... cia Kentu z księżniczką Maryną ... koniecznie chciano w Atenach ... angielskiego syna królewskiego na ... nie. Tylko naskutek sprzeciwu k... który nie chciał o tem słyszeć, za... no tego planu. Wielka linja poli[tyki] nie została jednak przez to zmie[niona,] jak pan widzi.

— A co pan nazywa wielką lin[ją]?

— Wiedziano już wtedy o ... skich planach Mussoliniego. Wied[ziano o] mającym nastąpić sojuszu z La[valem] ... Mussolini chciał bezkarnie we... pod palmami, które sąsiadują z Eg[iptem]. Chciał wspólnie z Francją panow[ać nad] morzem Śródziemnem? Cóż za ... łość!

— Teraz wszystko rozumiem. ... morski z Niemcami nie był dla An[glji] ... czem innem, jak zapewnieniem sob[ie] ... łów, których wartość dzisiaj jest ... salna!

— Tak. Lecz dążenia Albionu s[ięgają] jeszcze dalej. Słowa jego dyplom[atów] potrzebne są tylko w tym celu, b[y] ... krywały prawdziwe zamiary. Mo[że] zrozumie pan w najbliższej przysz[łości] skrytego sensu wielu użytych środ[ków], lecz proszę nie tracić cierpliwości, ... dejdzie dzień, w którym patrząc w... będzie pan z łatwością mógł roz[wikłać] czarodziejski kłębek brytyjskiej poli[tyki], w skład którego wchodzi powrót Je[rze]go II do Aten...

R. ...

Proces harcerza polskiego Delonga

odbędzie się dziś w Morawskiej Ostrawie

Morawska Ostrawa, 1 1listopada. (PAT). Proces polskiego obywatela ...erza Delonga został wyznaczony ...ecznie na dzień 12 b. m.

W związku z powyższem spodziewa ...est w Morawskiej Ostrawie przy... szeregu dziennikarzy polskich. W ...akterze obserwatorów udali się po ... do Morawskiej Ostrawy adwo... warszawscy mec. Paschalski i mec. ...er, jako też dr. Wolter, profesor ...a karnego na Uniwersytecie Ja...ońskim.

Długotrwałe więzienie śledcze De... oraz akt oskarżenia skierowany ...le przeciw polskiemu harcerzowi ...rzeciwko różnym organizacjom i ...arzyszeniom w Polsce, z któremi ... jakoby miał wejść w spisek ...eciw całości republiki czechosłowackiej, stwarzają wokół tego procesu atmosferę polityczną o wybitnych momentach zaczepnych w stosunku do ludności polskiej w Czechosłowacji jak i w stosunku do Polski. Sprawa Delonga należy do serji ostatnich procesów mających na celu wywarcie presji na ludność polską na Śląsku za Olzą.

Wyznaczona na dzień 12 b. m. rozprawa wywołała żywe zainteresowanie w polskich kołach prawniczych. Szereg adwokatów polskich zaofiarowało swe usługi w charakterze obrońców Delonga, co jednak okazało się niemożliwe ze względu na przepisy ustawodawstwa czeskosłowackiego zezwalającego na występowanie w sądach tamtejszych jedynie adwokatom zamieszkałym w Czechosłowacji.

...atastrofa statku angielskiego

...0 rozbitków znajduje się na skałach

Manila, 11 listopada. (PAT). Towarowy statek brytyjski „...r Hazel" o wyporności 5.302 to... ...ający na pokładzie 55 pasażerów ...ał w pobliżu południowych wy... ...y wyspy Lucon na skałę i uległ ...iu. Liczne statki pospieszyły z po... Około 30 rozbitków znajduje się ...ałach, a reszta pasażerów i załogi pozostały na tonącym statku.

Manila, 11 października. ...ezwykle wzburzone morze utrud... ...romnie akcję ratowniczą łodziom, ...nym na ratunek pasażerów rozbitego statku brytyjskiego „Silver Hazel". Od kapitana tego statku otrzymano depeszę iskrową, w której zawiadamia, iż posiada dostateczny zapas żywności.

Król rumuński jedzie do Londynu

Londyn, 11 listopada. (PAT). W Londynie otrzymano wiadomość, że król rumuński Karol wybiera się w połowie stycznia z wizytą oficjalną do Londynu. Zaproszenie do przyjazdu wystosowane ma być przez króla Jerzego.

Niemcy gotowe do wojny

...a 1 października zapełnili obo... pierwsi rekruci służby pracy ... 1 listopada zgromadzili się w ...ch pierwsi rekruci odrodzonej ...niemieckiej. Wiosenny pobór od... ...się jednocześnie: do służby pra... ...rano **200 tysięcy młodych męż... w wieku lat 20, zaś do armji po... 350 tysięcy w wieku lat 21.**

...emy o tych dwuch instytucjach, ...pracy i armji — jednocześnie, ...em w myśl założenia służba pra... ...instytucją promilitarną i to pier... ...rzędną**, ma bowiem za zadanie — ...z wielu — przeprowadzić całe ...szkolenie rekruckie przyszłego żoł... Ponieważ czas trwania służby ...owej w armji niemieckiej ustalo... ...stał na rok, zaś odrodzona armja ...ecka została już doskonale zme... ...owana, żołnierzowi nie wystar... ...y ten rok na zapoznanie się z ca... ...szynerją wojskową. Szkolenie re... ...e odbywałoby się zatem **ze szko... ...właściwego szkolenia żołnierskiego.** ...służby wojskowej nie polega bo... na wymustrowaniu żołnierza, ...a wyuczeniu go żołnierskiego rze... ...a i to na wyuczeniu wszechstron... **Służba pracy, od 1 października obowiązkowa, trwająca 6 miesięcy, przygotuje młodego Niemca do ...ego rzemiosła żołnierskiego.**

...Przedstawia się odrodzona armja ...ecka w stanie obecnym? Nie ulega ...wości, że czas między deklaracją ...era z dnia 16 marca r. b. o odbu... ...aniu armji, a terminem powołania ...czynnej służby w wojsku rekru... ...z pierwszego powszechnego pobo... ...t za krótki, aby cały konieczny a... organizacyjny i administracyjny ...został już w całości odbudowany. ...mlej pierwszy pobór odbył się nie... ...bez tarć, ale pod znakiem entuz... ...u. Nie można się temu dziwić. Nie... ...ma **kult dla munduru wogóle, a munduru żołnierskiego w szczególności.** Zaś narodowy socjalizm uczy o... ...atell Niemiec, że państwo niemiec... ...spoczywa na dwuch filarach: na ...narodowo - socjalistycznej i na ...ll. Jest to refren, który powtarza ...a wszystkich występach publicz... dygnitarzy hitlerowskich.

Dla wszystkich formacyj wojskowych przygotowane zostały w międzyczasie przeważnie **nowe koszary**, które dają żołnierzowi więcej wygód, aniżeli dawne koszary, w których żołnierz pędził raczej żywot obozowy, niż domowy.

Deklaracją z dnia 16 marca r. b. Hitler ustalił siłę odrodzonej armji niemieckiej na **12 korpusów po 3 dywizje, razem 36 dywizyj po 10,000 ludzi, czyli, że siła armji niemieckiej na stopie pokojowej wynieść ma 360,000 ludzi.** Organizacja tak potężnej armji wymaga oczywiście dłuższego czasu. Doskonałych kadr dostarczyła dotychczasowa Reichswehra. Jako armja zawodowa posiadała ona świetnie wyszkolonych żołnierzy zawodowych, z których stworzono cały niemal korpus podoficerski. Korpus oficerski Reichswehry uzupełniono byłymi oficerami z armii cesarskiej, którzy po przeszkoleniu stworzą **pierwszorzędną kadrę oficerską.** Jednocześnie powołano do życia, zamkniętą postanowieniem Traktatu Wersalskiego, **akademję wojskową**, w której przed wojną, oprócz oficerów niemieckich, kształcił się cały **szereg oficerów japońskich, chińskich, tureckich, bułgarskich, rumuńskich i państw południowej Ameryki.** Akademja ta dostarczy armji niemieckiej w przeciągu kilku lat oficerów sztabowych, którzy zajmą miejsca **w Wielkim Sztabie Generalnym,** również odbudowanym wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego oraz w sztabach poszczególnych formacyj.

Według danych, ogłoszonych niedawno, dotąd zorganizowano dopiero **10 korpusów**, którym odpowiada **10 okręgów korpusów.** Korpusy te wchodzą w skład trzech grup. Dotad brak wiadomości o trzech korpusach. Na ten temat rozeszły się zagranicą mało prawdopodobne pogłoski, jakoby organizacja tych dwuch korpusów pozostawała w zawieszeniu, bowiem przeznaczone one są **dla strefy dzisiaj zdemilitaryzowanej nadreńskiej.** Możliwe jest nawet, że Niemcy będą się starały o zniesienie strefy zdemilitaryzowanej, ale **nie należy się łudzić, że Francja na to się zgodzi.** Należy przeto raczej przyjąć, że miejsce dla brakujących dwuch korpusów znajdzie się **w głębi Niemiec.**

Ponadto zorganizowane już zostało lotnictwo i formacje pancerne z osobnymi dowódcami.

Wyekwipowanie nowej armji niemieckiej jest pierwszorzędne. Zakłady Kruppa pracowały pełną parą od wiosny aż do jesieni — i pracują nadal — aby odbudowaną armję zaopatrzyć w najbardziej nowoczesne uzbrojenie. — **Zakłady Kruppa zatrudniają w tej chwili ponad 60,000 robotników,** podczas, gdy w najgorętszych latach wojny zatrudniały 100 tysięcy. Można mieć przeto wyobrażenie o rozmiarach zamówień dla armji. W Norymberdze mieliśmy możność podziwiania, **do jakiego stopnia armja niemiecka jest zmotoryzowana i zmechanizowana.** Artylerja wszelkiego kalibru, karabiny maszynowe, oddziały saperskie, służba łączności, lotne oddziały piechoty — wszystko to posiada **auta opancerzone lub motocykle.** Niemcy przez lat 16 uniknęły niezbędnych wydatków na organizację i reorganizację armji i przystąpiły odrazu do budowy armji zmotoryzowanej i zmechanizowanej, która za lat kilka osiągnie stopień doskonałości dawnej armji cesarskiej.

A. T.

Wydalenie dziennikarza hitlerowskiego z Anglji

Rząd brytyjski uznał działalność korespondenta „Völkischer Beobachter" za szkodliwą

Londyn, 11 listopada

(Pat) Rząd angielski wydalił z Wielkiej Brytanji dr. Thosta, londyńskiego korespondenta „Voelkischer Beobachter" i głównego reprezentanta prasy hitlerowskiej. Dr. Thostowi oświadczono, że dalsze pozostawanie jego w Londynie nie leży w interesie publicznym. Dr. Thost, który otrzymał nakaz, wydalający go z granic W. Brytanji w piątek, opuszcza Londyn jutro rano.

W kołach rządowych odmawiają dalszych wyjaśnień co do tego niezwykłego w stosunkach angielskich kroku.

Przyczyną wydalenia dr. Thosta ma być głównie jego atak na Churchilla w związku z wiadomym artykułem Churchilla w „Strand Magazine", krytykujący Hitlera.

Dr. Thost zamieścił w „Voelkischer Beobachter" artykuł, który uważny jest w Londynie za wykraczający poza granice dopuszczalne, zwłaszcza wobec zamiaru przyciągnięcia Churchilla do gabinetu brytyjskiego po wyborach. Rząd brytyjski uważał widocznie za konieczne zareagować ostro wobec tej napaści. Cofnięcie przez rząd Rzeszy exequatur konsulowi brytyjskiemu w Hanowerze zapewne przyspieszyło decyzję rządu brytyjskiego o wydaleniu dr. Thosta.

Polska delegacja rolnicza we Francji.

Paryż, 11 listopada. (PAT). Celem rewizytowania przedstawicieli rolnictwa francuskiego, którzy bawili niedawno w Polsce przybyła w dniu 9 b. m. do Francji delegacja przedstawicieli rolnictwa polskiego.

W niedzielę delegacja polska przybyła do francuskiego ministerstwa rolnictwa, gdzie nastąpiło pierwsze oficjalne zetknięcie się jej z przedstawicielami francuskich sfer rolniczych. Na dłuższej konferencji zapoznano delegatów polskich z całokształtem stosunków rolniczych we Francji. Po konferencji francuskie organizacje rolnicze wydały przyjęcie dla gości polskich.

Tajne narady Włoch z Niemcami

Baron Aloisi konferował z min. Hessem w Monachjum. — Mussolini gotów nawet do wojny dla obrony interesów Włoch w Europie

Londyn, 11 listopada.

(PAT). **Korespodnet monachijski „Daily Telegraph" twierdzi, że baron Aloisi przebywał w Monachjum w czasie uroczystości narodowo - socjalistycznych. Miał on przybyć do Monachjum w piątek popołudniu i wyjechać w sobotę rano. Korespondent utrzymuje, że w piątek wieczorem**

ALOISI ODBYŁ DŁUŻSZĄ ROZMOWĘ Z MIN. HESSEM,

natomiast nie jest wiadome. czy wi dział się z kanclerzem Hitlerem.

Paryż, 11 listopada.

(PAT). Havas donosi z Berlina, że ambasada włoska urzędowo zaprzecza pogłoskom o tem jakoby baron Aloisi miał bawić w ostatnich dniach w Monachjum.

Rzym, 11 listopada.

(PAT). Z okazji urodzin króla odbyła się rewja wojskowa. w której wzięło udział 30,000 żołnierzy.

Mussolini wygłosił przemówienie z balkonu pałacu weneckiego, w którem m. in. powiedział: **„Widzieliście tylko część sił, jakiemi rozporządzają Włochy w 14 roku ery faszystowskiej... Siły te są gotowe do obrony interesów Włoch w Afryce i w Europie. W ciągu jednego miesiąca uregulowaliśmy dwa nasze dawne rachunki"...**

Londyn, 11 listopada.

(PAT). Koła oficjalne zaprzeczają pogłosce, jakoby pomiędzy Rzymem, Londynem i Paryżem nawiązano rokowania w sprawie układu wzajemnej pomocy na morzu Śródziemnem. W brytyjskich kołach oficjalnych zapewniają, że żadne podobne rokowania nie są przewidywane.

Marsz włochów na wszystkich frontach

Bitwa na górze Gundi.—Ras Kassa chce rozpocząć generalny atak

Warszawa, 11 listopad.

PAT podaje następujący komunikat o sytuacji na froncie w Abisynji w dniu 11 listopada:

Na całym froncie północnym trwała intensywna akcja wywiadowcza wojsk włoskich w prowincji Tigre. Akcja ma na celu oczyszczenie prowincji od pojawiających się w różnych miejscach **zbrojnych oddziałów abisyńskich.** W trakcie tej akcji askierzy włoscy trafili od Dogera na południe od Makalle na większą karawanę abisyńska. **50 wojowników abisyńskich**

USIŁOWAŁO STAWIĆ CZOŁA WŁOCHOM.

lecz po krótkiej wymianie strzałów abisyńczycy cofnęli się, pozostawiając w rękach Włochów dwuch przewodników wielbłądów i 300 wielbładów objuczonych żywnością, a także różnemi przedmiotami zrabowanemi z pałacu Rasa Gugsy w Makalle.

Źródła włoskie donoszą, że oddziały drugiego korpusu włoskiego, pod dowództwem gen. Maravigna, które wyruszyły z Kohain w kierunku rzeki Takazze, osiągnęły okolice Ad-Belid, równocześnie oddziały gen. Couture, złożone z erytreiczyków i libijczyków **zajęły pozycje wzdłuż rzeki Setit i przekroczyły ją w kilku punktach.** Cztery oddziały straży czołowych zajęły równocześnie szereg pozycyj strategicznych w strefie Cegede w pobliżu góry Amamo i wzgórze Birkutan. Dzięki tym operacjom wojska włoskie otaczają powoli manewrem okrężnym masyw górski Tembien, **gdzie schronił sie Ras Seyum.**

O poszczególnych wydarzeniach z ostatnich dni na froncie północnym źródła francuskie donoszą, że w zaciekłej bitwie na górze Gundi w rejonie Geralta, 3 baony piechoty włoskiej i o... karabinów maszynowych

STARŁY SIĘ Z 400 ABISYŃCZYKAMI.

Został ciężko raniony porucznik L...di, lekarz który opatrywał go. ...stał raniony. Por. Lusardi przen... na posterunek sanitarny zmarł. ...tem zginęło w tej walce po stronie ...skiej dwuch podoficerów i 10 ...rzy askierów. Włosi wzięli do ... 9 żołnierzy i 61 włościan abisyńskich. Tych ostatnich wypuszczono po ...niu za nich gwarancyj przez w... **piwnicy pałacu cesarskiego w ... znaleźli Włosi zdemontowany s... abisyński typu Potez 25, silnik ... 500 HP po naprawie zdatne b... użytku.**

Ze źródeł angielskich donoszą ... pomiędzy Rasem Seyumem i ... Kassem powstał spór, co do dal... tyki na froncie północnym. — ... **chciałby podobno jeszcze cofać ...**

KASSA CHCIAŁBY ROZPO... KONTRATAK.

Na froncie południowym ... wojsk włoskich rozwijają się po... rahei. Niektóre informacje włos... minają o tem, jakoby oddziały ... włoskie miały znajdować się ... północ od Gassabaneh. Informa... nie potwierdzają żadne inne źródła.

Pogłoski o tem, że Ras Nasibu został zamordowany przez zbuntowanych żołnierzy, jak stwierdzają źródła ...skie są zupełnie bezpodstawne. Ras ...sibu przybył właśnie dziś z Da... do Dżidżiga.

Plan strategiczny Negusa

Cesarz Abisynji czeka na wynik sankcyj

Berlin, 11 listopada.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Asmary, że tamtejsze koła włoskie sądzą, iż wobec zajęcia przez włochów całej Abisynji Północnej, Danli i Ogadenu, Negus pragnie wyczekać, aż sankcje zaczną oddziaływać pod względem wojskowym i politycznym, by wydać włochom walną bitwę.

Otrzymano wiadomości, że znaczne siły abisyńskie koncentrują się w silnie umocnionym rejonie Amba Aleghi. Zwiady lotnicze wiadomości tych nie potwierdziły. Przypuszczają, że Negus będzie usiłował utrzymać rejon Harraru, resztę zaś wojska będzie koncentrował na południowym brzegu rzeki Setit, aby przeszkodzić sforsowaniu rzeki Takare przez stojące na północnym brzegu oddziały gen. Maravigna.

Za propagandę Islamu kara śmierci w Sowietach

Moskwa, 11 listopada.

(PAT). Abdul Mutalibe skazany został na karę śmierci **za propagandę Islamu w Tadzikistanie i Uzbekistanie.** Propaganda ta była prowadzona w porozumieniu z organizacją antysowiecką, istniejącą na terenie jednego z państw sąsiednich. Mutalibe zdołał pozyskać jako swoich zwolenników nawet młodych komunistów. Dwuch jego zwolenników również zostało skazanych na śmierć a 4 na 10 lat więzienia każdy.

Zderzenie tramwajów w Niemczech

Berlin, 11 listopada.

(PAT) W pobliżu Duesseldorfu wykoleiły się dwa tramwaje.

Jest 14 rannych, z czego 5 ciężko.

Chce pobić rekord światowy

Londyn, 11 listopada.

(PAT) Lotniczka Joan Batten wystartowała o godz. 6.30 z lotniska Lympia, celem pobicia rekordu na dystansie Anglja — Ameryka Południowa.

Roosevelt o wojnie i pokoju

Barjery celne—jedną z głównych przyczyn tarć międzynarodowych

Waszyngton, 11 listopada.

(PAT) Dziś przy odsłonięciu pomnika poległych na wojnie prezydent Roosevelt wygłosił następujące przemówienie: **„Stany Zjednoczone szukać będą zawsze dróg pokojowych, wiodących do roztrzygania zatargów i będą swym przykładem zachęcać ludzi do kierowania się dobrą wolą w stosunkach międzynarodowych.**

— **Barjery celne, to jedna z głównych przyczyn tarć międzynarodowych, którą należałoby jaknajszybciej usunąć.**

Ze strony Stanów Zjednoczonych nie może nikomu grozić agresja, w żadnych okolicznościach nie wyjdą poza granice samoobrony. Im ... redukcje zbrojeń przeprowadzą kraje tem znaczniej i Stany Zjednoczone zredukują swoje zbrojenia.

Ubolewamy nad zazdrosnem ... zawodnictwem między państwami ... zwiększeniem zbrojeń, nad wy... nemi ambicjami państw **a przede wszystkiem nad załamaniem się wiary w ... tość zobowiązań międzynarodowych. Nie możemy znieść naokoło siebie ... ru i chować głowę w piasek, ... więc musieli wziąć udział w ... pokój międzynarodowy".**

Powołując się na ostatnio ... dnia 9 b. m. układ handlowy z K... prezydent Roosevelt wskazał, że ... ny Zjednoczone dają przykład ... całemu znosząc **lub obniżając ... celne, utrudniające przyjazną wy... towarów.**

„Jeżeli — zakończył prezydent ... nasz przykład przyczyni się do ... stu pomyślności, utrwalenia ... współżycia państw, to w takim ... będziemy mogli powiedzieć, że ... **jący się do końca rok był korzystny...**

Rocznica zawieszenia broni

obchodzona była uroczyście w Londynie i Paryżu

Londyn, 11 listopada.

O godzinie 11-ej na dwie minuty zamarło życie w całej Anglji. Główne uroczystości obchodu rocznicy zawieszenia broni odbyły się przed pomnikiem poległych w wojnie światowej. Króla reprezentował na uroczystości książę Yorku. W Westminster Abbaye, gdzie znajduje się grób Nieznanego Żołnierza odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Paryż, 11 listopada.

(PAT). Dzisiaj rano na Placu Gwiazdy odbył się uroczysty obchód rocznicy zawieszenia broni. Po złożeniu hołdu przed grobem Nieznanego Żołnierza przez b. kombatantów przed łukiem tryumfalnym długim szeregiem defilowały delegacje oficerów rezerwy oraz różnych stowarzyszeń i organizacyj. —

Po prawej stronie płyty, nakrywającej grób Nieznanego Żołnierza ustawił się korpus dyplomatyczny oraz attaches wojskowi. Po godzinie 10-ej przybył prezydent Lebrun i premier Laval. Przy grobie Nieznanego Żołnierza już uprzednio zgromadzili sie członkowie rządu oraz przewodniczący obu izb. — **O godzinie 11-ej wybuch petardy oznajmił minutę milczenia.** Wszystkie sztandary pochyliły się, wojsko prezentowało broń, zebrane wokoło wielkie tłumy publiczności odkryły głowy.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W ŁODZI

...iało przebieg bardzo uroczysty.—Defilada wojskowa przy ...źwiękach werbla.—Poraz pierwszy bez Marsz. Piłsudskiego

Uroczyście i podniośle obchodziła ...raj Łódź święto Niepodległości. ...ęła w powodzi biało-czerwonych. Z wielu balkonów, oplecionych gir-...ami zieleni, spływały dywany i dłu-...proporce. Gmachy urzędów państwo-..., samorządowych i publiczno-praw... udekorowano zielenią, kwieciem i ...iką świetlną.

...dność miasta, korzystając z pięk-... ciepłej, słonecznej pogody, wyległa ...czesnego rana na ulice. Tłumy za-...ywały się przed wystawami skle-...mi, udekorowanemi barwami naro-...mi i portretami Prezydenta Rzeczy-...olitej oraz zgasłego Wodza Narodu ...załka Piłsudskiego. Na jezdniach ...wał wzmożony ruch. Maszerowały ...izacje, stowarzyszenia, przeciągały ...ały wojskowe i przysposobienia ...owego, kierując się do świątyń na ...eństwa. Nastrój panował prawdzi-... świąteczny.

...iątynie zapełniły się po brzegi. ...awiono w nich nabożeństwa, pod-... gdy organizacje i oddziały ściągały ...d Katedrę, na plac Katedralny, for-... wielki czworobok przed wejściem ...ównej świątyni.

... godz. 10 rano przybyli do Katedry ...ojewoda łódzki Hauke-Nowak, ko-...dant miasta płk. Haberling w za-...stwie chorego dowódcy O. K. gen. ...nera, wicewojewoda Potocki, sta-... grodzki dr. Wrona, prezydent mia-... płk. Głazek, przedstawiciele władz ...wych, policyjnych i. d. Uroczyste ...eństwo celebrował J. E. ks. Biskup ...arjusz łódzki Włodzimierz Jasiń-ski, okolicznościowe kazanie zaś wygło-sił ks. prałat Szabelski.

Po nabożeństwie podążono na plac Hallera, gdzie o godz. 12-ej w poł. odby-ła się

defilada wojskowa

Odebrał ją wojewoda Hauke-Nowak w obecności płk. Haberlinga.

Tak pięknej rewji wojsk i oddziałów p. w. nie oglądaliśmy już dawno. Prze-maszerowały wszystkie oddziały wojsko-we stacjonowane w Łodzi. Dziarskim krokiem, równemi jak wyciągnięty sznu-rek czwórkami, szły przed trybuną, przy oklaskach zgromadzonych tłumów batal-jony 28 pułku Strzelców Kaniowskich, 31 pułku Strzelców Kaniowskich, 4 p. a. c., 10 p. a. l., oddziały policji pieszej i konnej, legjoniści, peowiacy, Strzelec, organizacje sfederowane b. wojsko-wych.

Na czele każdego pułku maszeruje or-kiestra. Ale nie słychać dźwięków. Mil-czą wielkie trąby, milczą wszystkie in-strumenty. Melodje marszów, które to-warzyszyły corocznie defiladom w dniu 11 listopada, zastąpił

WARKOT BĘBNÓW.

W tym warkocie było coś wzruszającego i ponurego. Przypominał bowiem o wiel-kim smutku i wielkim bólu, jaki odezwał się właśnie w dniu święta Niepodległo-ści, tej niepodległości, którą On dla nas zdobył.

Po strażackich kaskach, ukazują się uczniowskie czapki, później las sztan-darów — to delegacje cechów, organi-zacyj i stowarzyszeń. I wreszcie defila-dę zamykają samochody fabrycznych kół L. O. P. P.

Powoli rozchodziły się tysiączne tłu-my, które zaległy plac Hallera.

Bezpośrednio po defiladzie p. woje-woda Hauke-Nowak udał się do urzędu wojewódzkiego, gdzie dekorował wszyst-kich odznaczonych z racji wczorajszego święta mieszkańców Łodzi i wojewódz-twa.

Dekorowanie odznaczonych

Order Odrodzenia Polski otrzymał adw. Piotr Kon.

Złoty krzyż zasługi otrzymali: nacz. Leon Berkowicz, inż. Jan Stułkowski, dyr. Józef Lorczak, inż. Wacław Woje-wódzki, inż. Marjan Piasecki, Paweł Zaj-pelt, dyr. poczty Cieplak, Ludwik Neu-gebauer.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali: Sta-nisław Cedrowski, Jan Zelanowski, Lu-dwik Kausik, Józef Urbanowski, Juljan Wagner, Wiktor Blumenfeld, Tadeusz Prądzyński, Stanisław Sulikowski, Luc-jan Majewski, Jan Oliński, Jerzy Krzy-miński, Stefan Wybór, Franciszek Mo-zolewski, Mieczysław Neufeld, Stanisła-wa Habrowska, Józef Hierowski, Stefan Jakubowski, Jan Kula, Seweryn Kulpiń-ski, Antoni Ławiński, ks. Kazimierz Ło-puszyński, Aleksander Madaj, dyr. Józe-fa Puternicka, Piotr Różalski, Stefan Skupiński, Lucjan Tylman, Roman Zro-bek, Władysław Grzegorczyk, Edward Parzyński, Eugenjusz Bartosik, Aleksan-der Kopciuch, Franciszek Kubiczek, Jan Jankowski, Józef Karnawalski.

Bronzowy krzyż zasługi otrzymali: Józef Rejniak, Wojciech Matuszewski, Mieczysław Pawlaczyk, Herman Erlich, Leonard Rojewski, Feliks Ziółkowski, Michał Barański, Józef Piech, Jadwiga Zalewska, Jan Piwoński, Antoni Koło-dziejczyk, Walenty Jagiełło, Kazimierz Matykiewicz, Bogumił Koss, Henryk An-ders, Jan Piekarski, Edmund Jaworski, Stanisław Śniady, Piotr Urzędowicz, Ed-ward Bara, Marcin Korczak, Bolesław Kadrys, Józef Jagodziński, Franciszek Hanny, Kazimierz Piech, Antoni Świder-ski, Wojciech Kurzański, Józef Łuczyń-ski, Józef Kopytek, Michał Bartosik, Bo-lesław Kren, Walenty Tomicki, Stani-sław Słota, Józef Maran Rozmarynow-ski, Franciszek Kowaliński, Jan Urbań-ski, Antoni Micielski, Marjan Wiaderek Antoni Kowalski, Grzegorz Dzierzwoń-ski, Jan Kwiatkowski, Stanisław Mitręga, Jan Smoła, Wiktor Waluszewski, Jó-zef Duka, Włodzimierz Rogoziński, Sta-nisław Lipiński, Teodor Sowiński i Wac-ław Nowakowski.

Po tej uroczystości p. wojewoda Hauke-Nowak w towarzystwie prezyden-ta pułk. Głazka udał się na

OTWARCIE AUTOSTRADY ŁÓDŹ—ŁAGIEWNIKI.

Przebieg tej uroczystości podajemy na innem miejscu.

W godzinach popołudniowych w Te-atrze Popularnym odbyły się przedsta-wienia dla żołnierzy i policji, a poza tem szereg akademij i obchodów.

O godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Miej-skim odbyła się uroczysta akademja w obecności przedstawicieli władz pań-stwowych, wojskowych i samorządo-wych. Piękne przemówienie wygłosił wi-ceprezydent miasta Pączek. Przemówie-nie poświęcone było pamięci Tego, dzię-ki któremu obchodzono poraz 17-ty rocz-nicę odzyskania niepodległości.

Nastrój świąteczny panował w Ło-dzi przez cały dzień. W tym świątecz-nym nastroju jednak łkała jedna nuta smutku i żalu, że wielką rocznicę, naj-większe święto Wolnej Polski, obchodzi-my poraz pierwszy bez Marszałka Pił-sudskiego.

KRONIKA

Listopad **12** Wtorek

Dziś Marcina P. M.
Jutro Stanisława Kostki

Wschód słońca	6.49
Zachód słońca	15.50
Wschód księżyca	17.11
Zachód księżyca	9.14
Długość dnia	9.03
Ubyło dnia	9.17

...bne wiadomości

...ZEMYSŁ ZAROBKOWY W ŁODZI wy-...ał wczoraj pismo do ministerstwa opieki ...ej, okręgowego inspektoratu pracy i ...kich związków zawodowych, komuniku-... coła swe wypowiedzenie umowy zbioro-... honorować ją będzie w dalszym ciągu. ... sposób konflikt został definitywnie zli-...wany.

***

...NTROLA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH ... władze sanitarne w Łodzi rozpoczęła się ...aj i trwać będzie przez cały tydzień. Kon-... urzędować będą na targowiskach miej-... oraz wizytować będą wszystkie sklepy spo-.... Chodzi o ujawnienie sprawców fałszo-... środków żywności, które stwierdzone zo-... w ostatnich czasach oraz o zbadanie stanu ...nego sklepów, które żywność sprzedają.

***

...MISJA FINANSOWO-BUDŻETOWA tym-...wej rady miejskiej zbiera się dziś na posie-..., celem omówienia szeregu spraw, które ...czone zostały na porządku dziennym śro-...go posiedzenia rady miejskiej. Między inn. ...mie ona uchwałę o wysokości stawek po-... komunalnego od gruntów.

***

...DATKOWA KOMISJA BOBOROWA dla ..., Łódź-Miasto I urzędować będzie w pią-... 15-go b. m. w lokalu biura wojskowo-poli-...go przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić ... się winni poborowi rocznika 1914 i star-... zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komi-...ów policji.

***

DZIŚ WE WTOREK, 12 b. m. do powtórnej ...acji rocznika 1915 w biurze wojskowem ...ądu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165 ... się stawić mężczyźni tego rocznika o na-...ach na litery początkowe R, S, Sz, zamie-...li na terenie 5-go komisarjatu policji, i na ... A, B, C, D, E, F, z terenu 14 komisarjatu.

Otwarcie autostrady Łódź-Łagiewniki

oraz nowej szosy do Strykowa. — Uzyskujemy lepszą i krótszą drogę do Warszawy

Wczoraj nastąpiło otwarcie nowo-wybudowanej autostrady, łączącej Łódź z Łagiewnikami.

Już około godziny 12 w południe u wylotu ul. Brzezińskiej zaczęły groma-dzić się tłumy okolicznych mieszkań-ców. Na krótko przed godziną 1-ą przy-byli na miejsce przedstawiciele władz z wojewodą łódzkim Hauke-Nowakiem oraz prezydentem miasta pułk. Głaz-kiem na czele. Wkrótce przybył też J. E. ks. biskup Jasiński w asyście liczne-go duchowieństwa.

Wstęp na autostradę zamykała wstę-ga. Poza nią widać było piękny równy pas jezdni, obsadzonej z dwu stron drze-wami. Przed wstęgą stanął prez. Gła-zek i wygłosił następujące przemówie-nie:

— **Przy opracowywaniu ogólnego planu m. Łodzi, kiedy okazało się, że Łódź posiada na głowę mieszkańca za-ledwie 7 m. kw. zieleni, podczas gdy norma europejska przewiduje 30 m. kw. zieleni wraz z lasami na jednego mie-szkańca — jedną z pierwszych trosk miasta było zdobycie, chociażby poza jego granicami, większych obszarów le-śnych, które mogłyby służyć jako miej-sce wypoczynku dla strudzonej ludności w chwilach wolnych od pracy. Należy pamiętać w jak ciężkich warunkach ży-je ludność Łodzi i w jakich warunkach pracuje w halach fabrycznych i cia-snych warsztatach. Jednym z obsza-rów, na które zwrócono uwagę był las łagiewnicki, który przeznaczony został na miasto dla tych co tam zamieszkują i na miejsce wypoczynku, spaceru, spor-tu i gier dla tych, co choć na krótki czas na pobyt w wolnych chwilach lub w święta przybędą. Połączenie miasta z terenem leśnym drogą o powierzchni o-koło 600 hektarów, długości około 5 klm. nie było rzeczą łatwą, mimo to u-dało się zarządowi miejskiemu dzieła tego dokonać, zawdzięczając nieustan-nej czujności i trosce o dobro obywate-li władz nadzorczych w osobie p. wo-jewody, który w tych sprawach idzie nam zawsze jaknajdalej z wydatną po-mocą.**

— Przy tej sposobności chcę wyra-zić podziękowanie tym wszystkim o-fiarodawcom gruntów, którzy oddali części swych terenów na budowę dro-gi. Oddając dziś do użytku publicznego szosę Łódź — Łagiewniki, w imieniu miasta składam podziękowanie tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczy-nili się do realizacji tego dzieła.

Po tym przemówieniu p. wojewoda Hauke - Nowak przeciął wstęgę, zaś ks. biskup Jasiński dokonał poświęce-nia szosy. Krótkie przemówienie wy-głosił następnie naczelnik inż. Ryboło-wicz, który podał kilka interesujących szczegółów, jak: naprz. **szerokość dro-gi wynosi 25 metrów, długość — 48882 metry. Droga daleko odbiega od typu dróg normalnych, zawdzięczając temu przeznaczeniu, jakiemu ma służyć, a mianowicie łączyć ruch kołowy z ru-chem pieszym na szeroką skalę. Dlate-go też z obu stron szosy są dwie aleje spacerowe.**

Skolei wszyscy uczestnicy autami odbyli pierwszą podróż z Łodzi do Ła-giewnik i spowrotem i na tem uroczy-stość została zakończona.

Nadmienić należy, że równocześnie starosta powiatowy Makowski doko-nał otwarcia nowej szosy, **łączącej dro-gę łagiewnicką ze Strykowem**, a tem samem **zmniejszającą trasę Łódź — Warszawa.**

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — A. Potasza — Plac Kościelny 10, A. Charemzy — Pomorska 12, E. Millera — Piotrkowska 46, M. Epsztajna — Piotrkowska 225, Z. Gorczyckiego — Przejazd 5, G. Antoniewicza — Pabjanicka 50.

W czwartek - wybory w Anglji

Kampanja wyborcza jest w pełni. — Walka o fotele w parlamencie. — Rząd ma wielkie szanse zwycięstwa

Londyn, w listopadzie.

Od tygodnia cała Anglja weszła w pełnię okresu przedwyborczego. Kampanja wyborcza dochodzi do zenitu. Wielka ta machina rozpętała wszystkie inne machiny i aparaty: te, które drukują, które mówią które mkną po ulicach i szosach, które pokazują obrazy i obrazki, które pływają po wodzie i latają w powietrzu.

Istotnie agitacja przedwyborcza nie cofa się przed żadnym, choćby najbardziej trudnym, środkiem propagandy: **radjo, samochody, samoloty, statki, kino, gramofony i przedewszystkiem drukarnie są na usługach kandydatów na posłów i ich zwolenników.**

Wyposażone przez rząd — wielkie samochody ciężarowe w liczbie czternastu obwożą przedewszystkiem po prowincji najbliższej metropolji **sto tysięcy stóp filmu, wyświetlanego na świeżem powietrzu.** Każdy z wozów wyświetla osiem różnych filmów, zrealizowanych dzięki staraniom Asocjacji Jedności Narodowej. Seans trwa siedemdziesiąt minut. Strona przeciwna nie ustępuje: wielkie hale i najmniejsze salki są przedmiotem licytacji przez kandydatów, poszukujących miejsca i okazji do mówienia. **Osiem tysięcy głośników, ustawionych w Londynie, wyje jednocześnie, proklamując nieraz bardzo sprzeczne hasła i zwracając się do ludzi różnych klas i sfer.**

Fabryki, wyrabiające małe samochody „wyborcze", zaopatrzone w urządzenia amplifikacyjne do wygłaszania przemówień z płyt lub ze Stilla na głośnik — pracują w dzień i noc bez przerwy. Wytworzył się cały przemysł przedwyborczy: Pojawiły się nprz. takie ogłoszenia: **„Jeżeli jest pan kandydatem mało zasobnym w gotówkę — może pan jednak nabyć półciężarówkę wyborczą, w dobrym stanie od 75 funtów".** Są pośrednicy wynajmujący sale i puste lokale, są ludzie, którzy stworzyli wielkie organizacje roznoszenia, rozklejania, rozrzucania z wody, z lądu i powietrza ulotek i odezw...

Dotychczas w akcji przedwyborczej zaangażowanych jest **500 samolotów i tyluż pilotów.** Specjalne ślizgowce mkną po mętnych wodach Tamizy, przenosząc wieści z jednego brzegu na drugi, z jednej wyspy na drugą...

Poczta prawie we wszystkich wydziałach zdwoiła na okres kampanji wyborczej swój personel. **Każdy kandydat ma prawo do bezpłatnego rozsyłania swych prospektów i ulotek.** Administracja poczt przewiduje, że liczba tego rodzaju przesyłek osiągnie zawrotną, iście astronomiczną liczbę **400 miljonów!** Olbrzymie afisze i plakaty pokrywają mury. Prawie wszystkie są doskonale pomyślane: zwracają na siebie uwagę i przekonywują w dwóch słowach. Oto naprzykład **wielka klatka na myszy: wewnątrz worek. Pod tem napis: „Obietnice socjalistów".** Socjaliści nie zapominają, oczywista, języka w gębie: **Matka z dzieckiem na ręku oboje zdrowi i uśmiechnięci stoją w potokach słońca, w jasnem mieszkaniu. Napis: „Przedtem mieszkałam w piwnicy. Teraz zdobyłam mieszkanie w słońcu dzięki socjalistom".** Socjaliści wygrywają również swe tendencje antymilitarystyczne w masach plakatów lapidarnych a wymownych.

Na ulicach prawie wszyscy mają w butonierkach u płaszczy, u marynarek u kapeluszy nieraz — mężczyźni, kobiety i dzieci — **kokardki o barwach swego stronnictwa.** Te same kolory oglądać można **przy psich obrożach, przy uzdach końskich, przy błotnikach samochodów i w oknach domów.** Pomiędzy dwiema doniczkami pelargonji lub petunji — figuruje w całej okazałości **portret kandydata, nieraz iluminowany i pięknie udrapowany.**

Sam kandydat dwoi się, troi i uwielokratnia przez swych „supporterów". Kandydat mówi na wozie mleczarza, gdy ten objeżdża rano swych dostawców. Kandydat, lub jego supporter, przemawiają przed fabrykami w chwili, gdy wychodzą robotnicy, na rynkach, targach i jarmarkach, przed postojem taksówek. **Sam lord Churchill udał się do żłobka i kazał się zdjąć podczas wesołej rozmowy z pielęgniarkami, niańkami w otoczeniu gromady maleństw.** Inny kandydat dowiódł swej demokratyczności, **odwożąc swą własną kucharkę do kościoła w Putney na jej ślub.** Był fotograf, było przemówienie, była masa „narodu" wokół pomysłowego kandydata.

W klubach, które są przecież ośrodkiem życia towarzyskiego w Anglji, zawiązują się zakłady. **Towarzystwa ubezpieczeń przyjmują asekuracje od zwycięstwa socjalistów.** Nie brak ludzi, którzy samolotami przybywają z najdalszych kolonij, by rzucić się w wir kampanji wyborczej na rzecz swych kandydatów.

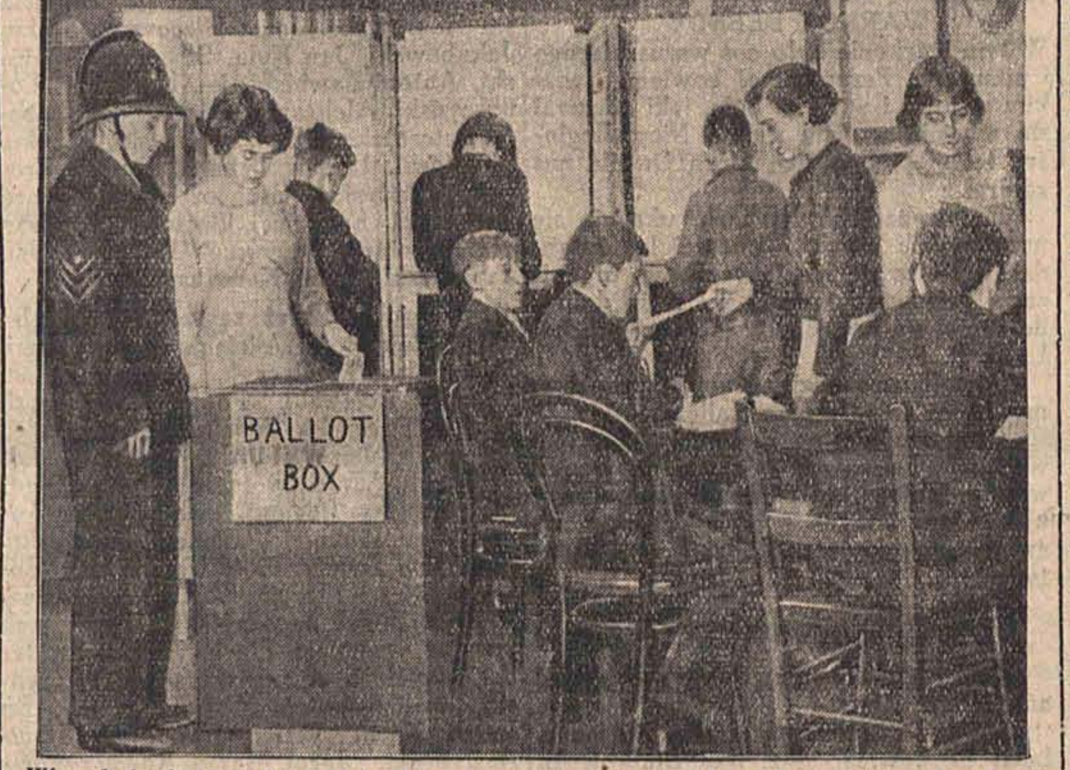
Narazie temperatura mitingów jest jeszcze normalna. Było tylko kilka demonstracyj w Hyde Parku, było parę większych awantur w dzielnicach robotniczych w Whitechapel, w Hoxton, w Shoreditch i gdzieindziej, ale policja zlikwidowała te, drobne zresztą, zamieszki bez reszty.

Wybory odbędą się w czwartek. Ruch w mieście w i całej Anglji wzrasta z godziny na godzinę. Normalna temperatura podnosi się stale i namiętności, a w każdym razie gorące zapały jakie tutaj ogarniają wszystkich w okresie kampanji wyborczej — choć jeszcze nie wybuchły, jednak wybuchnąć mogą z minuty na minutę.

Pisma określają te wybory, jako **„wybory postępu".** W Anglji poprawa jest widoczna, liczba bezrobotnych zmniejszyła się, na budowlach wre, fabryki mają b. dużo zamówień — stare nory nędzarzy idą pod młot i oskard przedsiębiorstw demolacyjnych. **Burzy się stare, by zbudować nowe.**

Ten stan rzeczy wzmaga znakomicie stanowisko rządu, który stanął do wyborów jako **stuprocentowy faworyt.** Tylko w niektórych okręgach zdobędą socjaliści utracone pole. Walne zwycięstwo koalicji rządowej jest o tyle pewne, że ta naprężona agitacja przedwyborcza jest raczej **obrazem walki pomiędzy ludźmi z tego samego obozu o fotele w parlamencie, niż ścieraniem się przeciwników politycznych.**

B. B.



W szkołach średnich w Anglji wprowadzono z racji zbliżających się wyborów parlamentarnych naukę o obowiązkach wyborczych. Młodzieży wyjaśniono dokładnie, w jakim celu odbywają się wybory do parlamentu, jaka jest technika wyborów i praktycznie zademonstrowano im jak odbywa się głosowanie. Na zdjęciu widzimy uczniów i uczenice, odgrywających rolę policjantów, członków komisyj wyborczych i wyborców.

Strzelali do dzieci

Wstrząsający wypadek przy ul. Złotej

Przy ulicy Złotej na posesji pod numerem 5 wydarzyły się wczoraj dwa tragiczne i w pierwszej chwili zupełnie tajemnicze wypadki **postrzelenia dzieci.** O godzinie 11 rano wezwany został lekarz pogotowia P. C. K. do dwuletniego Edgara Ekerta. Maleństwo odniosło ranę postrzałową **kulą rewolwerową w plecy i zostało skierowane do szpitala.**

Nim policja zdołała ustalić, kto jest winien postrzelenia, o godzinie piątej po południu znów wzywany był lekarz pogotowia **do identycznego wypadku.** Tym razem poszkodowanym był **10-letni Longin Augustyniak, postrzelony w nogę.** Chłopiec został pozostawiony na miejscu w stanie silnie osłabionym.

Dochodzenie w tym momencie wznowione ze zdwojoną energią, ujawniło wreszcie **przyczynę tych dwuch tragicznych wypadków.** Okazało sie mianowicie, że na sąsiedniej posesji, przy ul. Wodnej 21, znajduje się strzelnica. — Wskutek karygodnego niedbalstwa **ściana strzelnicy nie była odpowiednio zabezpieczona i kule niecelnych strzelców padały na podwórze domu przy ul. Złotej 5. W ten sposób małe, bawiące się na podwórzu dzieci były jakby pod obstrzałem z flowerów.**

Strzelnica została niezwłocznie zamknięta, a jej właściciel — pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

SPORT

Pietrzak i Blibaum zmierzą się w ramach meczu Hakoah—Kaliski K.S.

W niedzielę, 17 bm. odbędzie się w Kaliszu towarzyski drużynowy mecz bokserski między zespołami Kaliskiego Klubu Sportowego i łódzkiego Hakoah. Mecz zostanie rozegrany w siedmiu wagach od muszej do półciężkiej włącznie. Specjalnie ciekawie zapowiada się walka Pietrzak — Blibaum w wadze półciężkiej.

Mecz zapaśniczy WIMA—IKP

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali Wimy przy ul. Rokicińskiej ciekawy mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu między Wimą a IKP, które uchodzą za najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza.

Zawody pływackie młodzieży szkolnej w Łodzi

Eliminacyjne zawody pływackie łódzkiej młodzieży szkolnej, które miały się odbyć 10 listopada w basenie YMCA, odbędą się ostatecznie w niedzielę bieżącego mies.

Program zawodów przewiduje bieg 25 mtr. stylem dowolnym, klasycznym, grzbietowym dla chłopców i dziewcząt do lat 11-tu, bieg 50 mtr. dla uczniów w wieku 12—13 lat oraz biegi 75 mtr. dla uczniów starszych. Poza tem odbędą się sztafety 5×50 mtr. i ... metrów.

Aktualja lokalne

Zarząd ŁOZA wyznaczył powtórny termin meczu zapaśniczego o mistrzostwo drużynowe okręgu między ... Kruszeendera, który nie doszedł do skutku w dniu 3 bm. spowodu braku sędziego rza.

— Kolarze ŁKS-u rozpoczną w tych dniach w lokalu klubowym przy ul. Wólczańskiej 140 zimowe treningi pod homo - trenerach.

— W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali Tow. Śpiewa czeg... ul. 11 Listopada 21 towarzyski drużynowy mecz bokserski między IKP a ... łem z Poznania.

— W dniu dzisiejszym t. j. we wtorek 12 bm. odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 220 o godz. 19,30 walne zebranie nowopołączonych sekcyj hokejowych Union - Touring i Triumfu.

Nowe władze sekcji lekkoatletycznej Hakoah

Na niedawno odbytem walnem zebraniu sekcji, wybrano kierownictwo sekcji lekkoatletycznej i gier sportowych, które ukonstytuowało się jak następuje:

Kierownik — p. M. Sztenberg, referent L. A. — p. J. Passierman, referent G. S. — p. Sz. ..., refrent sekcji kobiecej — p. R. Szpicówna, sekretarz — p. J. Dawidowicz.

Nowe kierownictwo przeprowadzi w tym roku zimy reorganizację sekcji L.A. i G.S. i w tym celu wynajęło salę do treningów.

Zaawansowani zawodnicy i zawodniczki trenować będą pod kierownictwem trenera P... p. Cejzika.

Reszta zawodników i zawodniczek trenować będzie pod kierownictwem p. J. Passiermana.

BEZROBOTNY ZAMORDOWAŁ DWOJE DZIECI

Nie mając dla nich chleba. — Zbrodnia emigranta rosyjskiego we Francji. Sąd skazał dzieciobójcę na 20 lat więzienia

Reims, w listopadzie.

Sąd tutejszy rozpatrywał sprawę rosyjskiego emigranta Filomona Gołubienki, który — jak już donosiliśmy swego czasu — w nocy 31 maja r. b. na dworcu Chalons sur Marne zamordował w bestialski sposób dwóch swoich synów. Proces ten wywołał w całej Francji olbrzymie zainteresowanie. Z Paryża przybyło kilku specjalnych korespondentów.

Wielka sala sądowa, mogąca pomieścić kilkaset osób, okazała się zbyt ciasna. Wielu ciekawych musiało więc oczekiwać rezultatu sensacyjnego procesu na ulicy.

Sędziowie przysięgli rekrutują się przeważnie z okolicznych wieśniaków, ludzie z tej samej mniej-więcej sfery, z której pochodzi oskarżony.

Z pierwszych pytań przewodniczącego sądu dowiadujemy się, że oskarżony urodził się w Kijowie i ma 36 lat.

Przewodniczący: — Czy oskarżony przyznaje się do winy zamordowania swoich dzieci?

Oskarżony: — Nie pamiętam....

Akt oskarżenia

Przewodniczący przystępuje do odczytania aktu oskarżenia, z którego wynika, że Filomon Gołubienko zmuszony był do ciągłej wędrówki z miasta do miasta w poszukiwaniu pracy. Ożenił się z młodą kobietą, która obdarzyła go dwoma synkami, lecz sama często zapadała na zdrowiu. Udało mu się wreszcie otrzymać lepszą posadę u jednego z obszarników, ale pewnego dnia Gołubienko uciekł od swego chlebodawcy i wrócił dopiero po trzech dniach. Okazało się, że stęsknił się za żoną, która przebywała wtedy w szpitalu. Ale posadę stracił. Zaczęła się nowa włóczęga z miasta do miasta wraz z żoną i dwoma malcami.

Wreszcie nadeszła tragiczna noc 31 maja.

Przewodniczący: — Zwracam uwagę panom sędziom przysięgłym, że oskarżony powiedział do jednego ze swych znajomych, niejakiego Bocenki: — „Jeżeli nie znajdę pracy, zabiję dzieci"....

Mogłoby to świadczyć o tem, że Gołubienko zamordował swe dzieci z premedytacją, a w takim razie groziłaby mu kara śmierci....

Oskarżony zrywa się z ławy i rozpaczliwym głosem woła:

— Nie!... Ja tego nie powiedziałem!

Przewodn.: — Takich rzeczy nikt nie wymyśla.... Krytycznego dnia 31 maja chodził pan cały dzień po mieście, szukając pracy.... Miał pan w kieszeni 5 franków. Za te pieniądze kupił pan chleb. Sam jadł mało, większą część oddał dzieciom. Potem zamówił pan jeszcze dla dzieci białą kawę. Gdy malcy najedli się, skierowaliście się na dworzec...

Głos przewodniczącego staje się nie do zniesienia. Każde jego zdanie przeszywa oskarżonego lodowatym dreszczem.

Przew.: — Pańska żona, zmęczona całodzienną włóczęgą po mieście, zasnęła na ławce, trzymając w ramionach jednego malca. Drugiego chłopca wziął pan na kolana. Malec zaczął płakać. Jeden z kolejarzy podszedł i zwrócił panu uwagę, że dziecko trzeba uspokoić.

Oskarżony: — On mi powiedział: — „To nie hotel, trzeba wyjść!"

Przew.: — Wtedy zdobył się pan na rzecz straszliwą.... Pan podniósł malca i uderzył go z taką siłą głową o kamienną posadzkę, że rozpłatał mu pan czaszkę.... Żona zerwała się z krzykiem... Wtedy wyrwał jej pan z objęć drugie dziecko i powtórzył tę samą potworną zbrodnię...

Oskarżony: — W głowie mi się zmąciło... Nie wiedziałem, co robię...

Przew.: — To dziwne!... Uśmierciwszy w ten sposób własne dzieci, rzucił się pan do ucieczki... Złapano pana....

Przewodniczący zamilkł. Na sali grobowa cisza.

— Teraz, panowie sędziowie, wiecie już wszystko... — zakończył przewodniczący.

Zeznania rzeczoznawców-lekarzy

Prof. Paiser stwierdza, że **oskarżony jest zasadniczo zdrów na umyśle i żadnych anomalij nie zdradza.** Z tego względu odpowiada za swój czyn, jakkolwiek nie jest rzeczą wykluczoną, że w momencie **zabójstwa jego władze umysłowe były nieco przytępione.**

Drugi rzeczoznawca, dr. Chaimons, dokonywał sekcji zwłok nieszczęśliwych malców. Stwierdza on, że **starszy, Piotruś, zmarł na miejscu, drugi zaś męczył się jeszcze przez trzy dni w szpitalu. Przyczyną śmierci obydwóch malców było pęknięcie czaszki i naruszenie tkanek mózgowych. Obaj byli dobrze zbudowani, ładni, nieźle odżywieni.**

— **Sądząc z ich mocnej budowy ciała** — dodał rzeczoznawca — **uderzenie głową o posadzkę musiało być wyjątkowo silne....**

Przed stołem sędziowskim rozpoczyna się defilada świadków. Chodzi głównie o stwierdzenie, **czy zabójca działał z premedytacją** (w takim razie kara śmierci!) **czy pod wpływem silnego afektu.** Oskarżony zdaje sobie sprawę z tego, że tu chodzi o jego głowę i broni się rozpaczliwie. Jeden ze świadków zeznaje, że oskarżony na kilka dni przed zbrodnią mówił doń w ten sposób:

— **Jutro zwrócę się do prefektury. Jeżeli mi nic nie dadzą, rozwalę dzieciom łby o ścianę....**

Oskarżony zrywa się z ławy i zwraca się do świadka:

— Misza, ja ci tego nie mówiłem!

— Mówiłeś.... — potwierdza spokojnie świadek.

— Oskarżony! — przerywa kłótnię przewodniczący — Takich rzeczy nikt nie zmyśla.... Przecie świadek był ojcem chrzestnym waszego synka!

Inny świadek zeznaje:

— **Oskarżony bardzo kochał żonę i dzieci... Gdy miał zbyteczny grosz radził się lekarzy jak uzdrowić żonę, a dzieciom kupował cukierki....**

Wreszcie po zeznaniach licznych świadków, którzy naogół życzliwie wyrażają się o oskarżonym, zabiera głos prokurator Sabatier, który między innemi rzekł:

— **Gołubienko popełnił zbrodnię nie samowitą, lecz nie mam zamiaru żądać za to, co uczynił, jego głowy... Nie będę nawet żądał dlań dożywotniej katorgi... Ale kara musi być przykładna....**

Z dłuższem przemówieniem wystąpili obrońcy oskarżonego, malując w ciemnych barwach jego smutne życie. Mówiąc o kolejarzu, który krytycznej nocy chciał wypędzić matkę z dziećmi z dworca, obrońca oskarżonego rzekł:

— **Nastały, niestety, takie czasy, że wśród cywilizowanego społeczeństwa jest znacznie niebezpieczniej żyć, niż wśród afrykańskich puszcz, przepełnionych dzikiemi bestjami!...**

Wyrok

Oskarżony zrzeka się ostatniego słowa, zalewając się łzami.

Przewodniczący zadaje sędziom przysięgłym szereg pytań, poczem sędziowie udają się na naradę, która trwa około godziny.

O godzinie 6-ej wieczorem sędziowie przysięgli ogłaszają wyrok:

— **Filomon Gołubienko winien jest zamordowania swych dzieci, ale uczynił to bez premedytacji....**

Na sali westchnienie ulgi... A więc oskarżony ocalił swą głowę... Kara śmierci już mu w każdym razie nie grozi...

Teraz przewodniczący ogłasza wymiar kary:

— **20 lat ciężkich robót!**

Z głębi sali rozlega się histeryczny krzyk kobiecy. Wśród publiczności powstaje zamieszanie. Ktoś próbuje wznieść jakieś okrzyki.

— Proszę się uspokoić! — oznajmia surowo przewodniczący — wyprowadzić oskarżonego!

Policja wyprowadza go z sali....

K. M.



Nieporozumienie na Al. Kościuszki

Wąskie chodniki przekreślają zamiary Zarządu Miasta. — Wielki koszt, mały pożytek

Przed kilku tygodniami, gdy wykonywano jeszcze roboty brukarskie na Al. Kościuszki, zarząd miejski kilkakrotnie ogłaszał enuncjacje na temat przyszłych wielkich bulwarów łódzkich, które staną się ozdobą naszego miasta i miejscem spacerów ludności. Cieszyliśmy się, że Łódź zaczyna zmieniać swe oblicze i że powoli jednak upodobnimy się kiedyś do miasta zachodnio - europejskiego.

Bruki zostały wreszcie ułożone, chodniki nowe również i obecnie przeprowadza się **niwelację terenu na środku alei.** Wyrównywa się ziemię i układa krawężniki, które oddzielą miejsce spaceru od trawników i kwietników. I teraz dopiero, gdy rozpoczęto końcowy etap pracy, stwierdzono, że

na Al. Kościuszki zaszło jakieś wielkie nieporozumienie.

Jeśli przedsięwzięto tak wielkie i o ogromnym nakładzie kosztów prace, to chyba dlatego, **by mieć w rezultacie jakiś konkretny pożytek.** Zamierzenia zarządu miasta idą w kierunku przerzucenia **ruchu spacerowego z ul. Piotrkowskiej na Al. Kościuszki.** Piotrkowska ma pozostać ulicą handlową, Al. Kościuszki zaś ulicą spacerową i rozrywkową. Projektowano nawet urządzenie na Al. Kościuszki kawjarni, chciano zainicjować założenie tam kina, Ale — jedno z dwojga — albo projektodawcy nigdy nie byli na ul. Piotrkowskiej w godzinach, kiedy odbywa się tam spacer w co trudno wierzyć, albo też, **układając plany odnośnie Al. Kościuszki kierowali się tylko teoretycznemi obliczeniami i względem na piękno tej ulicy, a nie praktycznemi skutkami przebudowy arterji.**

Chodniki na Al. Kościuszki są tak wąskie, że trudno sobie wyobrazić, by mogła po nich poruszać się wielka fala ludzka, która codziennie w godzinach przedwieczornych, a w niedziele i święta także w godzinach przedpołudniowych zalewa chodniki na ul. Piotrkowskiej. Zasadniczo chodniki te nie są węższe od chodników na ul. Piotrkowskiej, ale niepotrzebnie po stronie parzystej **zabrano sporo miejsca na trawniki.** Skoro mają być piękne i szerokie trawniki pośrodku alei — trawnik na chodniku jest zbyteczny. A rezultat jest taki, że **najwyżej trzy osoby mogą swobodnie chodzić wszerz w jedną stronę.** O tem, by istniał normalny ruch dwukierunkowy — niema mowy.

Prosimy, aby pp. projektodawcy wybrali się na Al. Kościuszki i przekonali się, że tak jest istotnie. Narazie jeszcze niema trawników, to też przechodnie mają więcej miejsca. Ale co będzie latem i w przyszłym roku, kiedy nie wolno będzie deptać trawników?

Wobec takiego stanu rzeczy, póki jeszcze czas i póki sprzyja pogoda, należy **ułożyć płyty na całej szerokości chodnika, pozostawiając na trawnik tylko środek alei.**

Ale nietylko na chodnikach, bo i **na środku alei dzieją się niezwykłe rzeczy.** Przypuszczano, że skoro już są wąskie chodniki — to może projektodawcy pomyśleli sobie, że spacer odbywać się będzie pośrodku. Ale już widzimy, jak ten środek będzie wyglądał, gdyż, jak wspomnieliśmy na wstępie, **układane są krawężniki.** Z dwuch stron bardzo szerokie trawniki, **a w środku wązlutka alejka, którą tak samo będzie mogło iść najwyżej trzech ludzi wszerz. O normalnym ruchu dwukierunkowym nie można nawet myśleć.**

W rezultacie — aleje Kościuszki **będą miały ładne drzewa i dużo zieleni i kwiatów, ale jest rzeczą wykluczoną, by mogły być przeznaczone dla spacerów na miejsce ul. Piotrkowskiej.** Więc nietylko na chodnikach, ale i pośrodku alei trzeba poczynić zmiany. Trawniki mogą być znacznie węższe, nie będą przez to brzydsze. **A aleja spacerowa musi być szersza.** Nie jest to wielka praca — w ciągu jednego dnia zdążą robotnicy przesunąć krawężniki o pół metra w obie strony.

***

Skoro już mowa o robotach plantacyjno - brukarskich, nie można pominąć ul. Piotrkowskiej. Na odcinku od Andrzeja i Przejazd do Głównej, po obu stronach ulicy **przeprowadzono rekonstrukcję zadrzewienia. Usunięto wszystkie drzewa dotychczasowe i zasadzono nowe.**

Ale, by je zasadzić, trzeba było rozebrać w wielu miejscach chodnik. Od tygodnia wszystkie drzewka są już na swoich miejscach. **A chodniki w dalszym ciągu są rozebrane.** Co kilka kroków jest dół i co kilka kroków leży kupa płyt betonowych, o które każdy się potyka.

Gdy odeszli robotnicy plantacyjni, tego samego dnia, albo najpóźniej następnego, powinni byli zjawić się robotnicy brukarscy i wszystko uporządkować. Jest to niedbalstwo, które nie powinno mieć w żadnym wypadku miejsca.

OFIARA, ZŁOŻONA W ADMINISTRACJI „REPUBLIKI"

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci Zygmunta Niedźwiedzia, zamiast kwiatów składają na Żyd. Dom Sierot, Północna 38, zł. 20.

Koledzy.

Uwadze kupców-detalistów

Do klijenta trzeba umieć przemawiać.—Cena towaru sama przez się nie jest zachętą

Do kieszeni najlepiej można trafić przez...serce

Co zrobić, by zwiększyć obrót w swym magazynie?...

Nad tem pytaniem łamią sobie głowy kupcy pod wszystkiemi szerokościami geograficznemi. Łamią sobie głowy i — trzeba niestety stwierdzić — **bez widocznego skutku.** Nie widać wielkiej pomysłowości ani w reklamach sklepów detalicznych, ani w napisach, ostatnio neonowych, nad sklepami, ani — i to przedewszystkiem — w samych oknach wystawowych. U nas cały wysiłek kupiectwa detalicznego skierowany jest obecnie ku **ozdobieniu sklepu od zewnątrz.** Najrozmaitsze przebudówki i przeróbki zmieniają znacznie na korzyść wygląd zewnętrzny okna wystawowego i drzwi, wiodących do sklepu, ale poza tem **niema w próbach kupców pozyskania nabywcy prawie wcale wysiłków indywidualnych — niema inicjatywy stałej, codzień występującej z nowemi dowcipami i ujmującemi przechodnia pomysłami**

Przyjrzyjmy się pierwszemu lepszemu oknu wystawowemu. Przeważnie wielka liczba najrozmaitszych towarów **— a obok nich karteczki.** Dowiadujemy się z nich, ile kosztuje ta lub inna koszula, te skarpetki lub tamten pierścionek, czy zegarek. Nic ponadto. Niestety krótkie dodatki brzmiące bardzo ubogo: **„Za bezcen!"** — **„Wyjątkowa okazja"** — **„Prawdziwa wełna"** — **Ręcznie haftowane" itd.** Od tych już zupełnie wytartych określeń roi się w naszych sklepach i z pewnością nikt z przechodniów nie dał się właśnie przez te określenia skłonić do kupna owej koszuli, skarpetek, pierścionków, zegarka itp...

Pod tym względem **za wzór kupiectwu całego świata służyć mogą kupcy paryscy.** Właściciel sklepu w Paryżu jest o wiele uprzejmiejszy od naszego detalisty i jest od niego również o wiele więcej przebiegły. Wie, że **do kieszeni przechodnia można łatwo trafić przez jego serce** — że jeśli w nim poruszy sentymenty — to go do kupna prędzej namówi.

Z każdego prawie okna sklepu paryskiego **jakby się do nas uśmiechał jego właściciel i coś nam szeptał na ucho** — coś, co rozbraja, rozczula i zachęca do kupna w sposób jedyny w swoim rodzaju.

Dajmy na to, że Gaston — taki sobie zwykły paryski Gaston, urzędnik średnio sytuowany, czy jakiś przedsiębiorca który nie o wiele więcej od średniego urzędnika zarabia — umówił się przy kościele Madeleine z panną Zuzanną, również zwykłą sobie, a więc miłą i filuterną paryżanką.

Gaston nie śpieszy się. Zuzanna i tak się zawsze spóźnia. Po drodze przez bulwary przygląda się wystawom w magazynach. W sklepie zegarmistrza, koło małego zegarka damskiego — czyta Gaston taki napis: **„Monsieur, ten zegarek przydałby się JEJ napewno. Nigdyby się już nie spóźniła na rendez-vous.**

Choć Gaston zaraz tego zegarka nie **kupił** — to w każdym razie pomyślał sobie, że, **istotnie, gdyby Zuzanna miała zegarek — toby się może nie spóźniała.** Zresztą Zuzannie już dawno należy się prezent jakiś lepszy — więc czemu nie połączyć przyjemności z pożytecznem?

Któregoś dnia Gaston jednak przyszedł z Zuzanną właśnie do tego sklepu — bo **ten zegarmistrz** tak umiał mile swój towar zachwalić — i z okna powędrował zegarek na małą rączkę Zuzanny. Co do spóźniania — **niestety, poprawy nie było...**

Gaston idzie dalej.

Z okna kwiaciarni pyta jej właściciel Gastona z uprzejmym uśmiechem: **„Czy pan pamięta, że dziś imieniny Lucynk?"** A z innej inny kwiaciarz zwraca się do niego z takiem pytaniem: **„Czy to nie dziś urodziny Pani?"...**

W magazynie mód jest inny napis: **„Ten kapelusik — dla ukochanej".** Dalej modniarka pisze: **„Ale lepiej będzie, gdy pan przyjdzie z Nią"...**

Gaston jest wzruszony. Jacy ci kupcy są uważni, jak lubią tę jego Zuzannę!... Co to za sympatyczni ludzie.

Przy sklepie z galanterją męską ma okazję Gaston do rozczulenia się nad samym sobą:

„Krawat dla pana z szronem siwizny na skroniach". Czy to nie wzruszający napis?

A koszula dla **„pana, który nie zrezygnował"** — Czy ten napis nie jest bardzo sugestywny?... Gaston ujrzał w lustrze swe szpakowate trochę skronie, **wstąpił do sklepu i kupił krawat,** i nawet rękawiczki jako bardzo odpowiednie dla **„pana w sile wieku".**

Gaston pobiegł wreszcie na spotkanie z Zuzanną. Kupił jej wiązankę kwiatów, choć nie były ani jej urodziny ani imieniny.

Gdy szli oboje pod rękę — zatrzymali się przed magazynem kosmetyków. Nad jednym z flakonów perfum o nazwie „Marzenie" był napis taki: **„Marzenie, które łatwo spełnić"...** A obok drugich: **„Woń trwa długo, a Jej wdzięczność — jeszcze dłużej....".** I Gaston kupił mały flakonik perfum dla Zuzanny.

Długo jeszcze potem jego pokój wonny był dyskretnemi perfumami: **marzenie spełniło się istotnie.**

***

Co nasi kupcy na to? Nie jesteśmy tak romantyczni jak paryżanie, ale jest jednak skąd czerpać pomysły, jeśli się własnych nie ma. Napisy w oknach wystawowych muszą nabrać rumieńców życia i wyjść z ram szablonu.

WIELKI KONKURS PHILIPSA.

Wielką sensację wśród radjoamatorów wzbudziła wiadomość o konkursie, organizowanym przez Polskie Zakłady Philips, w celu dalszej popularyzacji radjofonji w Polsce. Konkurs jest zaprojektowany na szeroką skalę i ma być przeprowadzony z olbrzymim rozmachem, o czem świadczy fakt, że wartość wyznaczonych nagród wynosi sto tysięcy złotych. Wśród nagród konkursowych znajdują się cztery nowoczesne samochody - limuzyny.

Jak się dowiadujemy, udział w Wielkim Konkursie Philipsa brać mogą posiadacze tegorocznych lub zeszłorocznych modeli odbiorników, wyprodukowanych w Polskich Zakładach Philips.

Bliższe informacje o warunkach konkursu Philipsa będą opublikowane w dniu 15 listopada b. r.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, o godz. 8.30 wiecz. [...] sząca się niesłabnącem powodzeniem [...] stolatka".

W środę o godz. 8.30 wiecz. raz jeszcze [...] den „To więcej, niż miłość".

W czwartek o godz. 7.30 wiecz. [...] misterjum Hofmanstahla „Każdy człowiek".

Bilety na wszystkie te trzy przedstawienia [...] wyłącznie przy kasie po cenach zniżonych.

W piątek wchodzi na afisz głośna [...] na sensacja o bardzo silnych akcentach [...] samowitej dramatyczności — sztuka A. [...] faniego i F. F. Cerio „Krzyk". W roli [...] Tadeusz Białoszczyński. Reżyserja [...] Szletyńskiego.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18)

We wtorek, dnia 12, w środę, dnia [...] czwartek, dnia 14 bm. codziennie o [...] wiecz. operetka w 3 aktach Waltera [...] „Tylko Ty".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w poniedziałek, o godz. 9.30 w. [...] sztuka A. Nagiera pt. „Ślub w więzieniu" [...] łem Diny Halpern oraz Sema Broneckiego.

WIELKA PREMJERA ZESPOŁU WIEDEŃSKIEGO.

Dziś o godz. 11 wiecz cała kulturalna [...] spotyka się na premjerze zespołu wiedeńskiego złożonego z 25 najsławniejszych artystów [...] piękniejszych kobiet z Wiednia z królami [...] ków świata Farkasem i Grünbaumem [...] Albers, Feliks Bressart i Richard T[...] czele

Zespół przywiózł ze sobą 255 własnych [...] niałych kostjumów oraz 800 kg. własnych [de]koracyj.

DZISIEJSZY KONCERT 16 LETNIEJ GINETTE NEVEU.

Dziś o godz. 8,15 wiecz. odbędzie [się w] Filharmonji dawno oczekiwany koncert [znako]mitej skrzypaczki Ginette Neveu, [laureatki] (I nagroda) — Międzynarodowego [Konkursu] Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego [w War]szawie. Pozostałe bilety sprzedaje [kasa Fil]harmonji.

Nasz reporter zanot[ował]

Na cmentarzu na Dołach znaleziono [...] przed południem z oznakami otrucia [ko]bieta. Lekarz pogotowia stwierdził, iż [...] ka, Bronisława Posalska (Al. 1-go Ma[ja ...]) zażyła jodyny i skierował ją do szpitala.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy [...]skiej Nr. 197 usiłował pozbawić się [życia przez] zatrucie sublimatem 32-letni Fran[ciszek ...]złowski, bezrobotny.

Desperatowi udzielił pomocy lek[arz pogo]towia i przewiózł go w stanie ciężkim [do szpi]tala w Radogoszczu.

***

Przy ulicy Brzezińskiej 77, Wanda [...] lat 25, zażyła w celach samobójczych [...] dozę jodyny. Lekarz pogotowia przewiózł [de]ratkę do szpitala okręgowego.

Przyczyną rozpaczliwego kroku by[ły nie]porozumienia rodzinne.

***

Przy zbiegu ulic Kwiecistej i Oby[...] został w czasie bójki ulicznej poraniony [...] Hergezele, zamieszkały w Starem Rokiciu [...]tek pobicia tępem narzędziem Hergezele [...] złamania prawego przedramienia oraz [...]nia głowy i twarzy. Lekarz pogotowia [...] poszkodowanego na miejscu.

***

Na posesji przy ul. Zakątnej Nr. 12 [w czasie] bójki sąsiedzkiej został poraniony nożem [...] Kwasiborski, któremu zadano szereg ran w klatkę piersiową i ręce.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia [i prze]wiózł do lecznicy.

***

Na ulicy Zgierskiej 70 na powracającego [wie]czorem do domu Andrzeja Sowajdę napadli nieznani sprawcy i zadali mu szereg ran w klatkę piersiową i głowę.

Rannemu udzielił pomocy lekarz p[ogotowia].

***

Na posesji przy ulicy Mielczarskiego [...] dozorca 57-letni Walenty Mackiewicz, [naprawia]jąc rynnę deszczową, wszedł na drabinę [...] nej chwili runął z wysokości drugiego [piętra]. Upadek na szczęście zakończył się je[dynie] wnętrznemi uszkodzeniami ciała. Rannego [opa]trzył wezwany lekarz pogotowia.

RADJO-PROGRAM

WTOREK, dnia 12-go listopada.

0—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zo-
6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—
Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty).
rwie o godz. 7.20: Dziennik poranny.
55: Odczytanie programu na dzień na-
7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10:
dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—
Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Kra-
12.03 — 12.15: Dziennik południowy.
12.30: Audycja dla szkół (dla dzieci młod-
p. t. „Co to jest wolność?" — J. Grabow-
12.30—13.25: Muzyka salonowa w wyko-
Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława
kiego. 13.25—13.30: Chwilka gospodar-
mowego. 13.30—13.35: Z rynku pracy.
14.00: Muzyka operetkowa (płyty). 14.30
— 15.12: Przerwa.
5.15 Przegląd giełdowy łódzki.
5.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
5.30: Przegląd giełdowy warszawski.
6.00: Wspomnienia z operetki Pawła
hama „Przygoda w Grand Hotelu". Wy-
wcy: Janina Brochwiczówna (śpiew) i
Żyński (fortepian).
6.15: Skrzynka P.K.O.
6.45: „Z oper Puccini'ego (płyty).
7.00. Cała Polska śpiewa — audycję pro-
i prof. Rutkowski.
7.15: „Wielkie i drobne wynalazki" —
powstał metr" — odczyt wygłosi Je-
Baumgarten.
7.50: Koncert w wykonaniu Orkiestry
pod dyr. Stanisława Nawrota i Sława
iewicz (msopran). Tr. z Poznania.
00: „Skrzynka językowa" — prof Wi-
Doroszewski.
30: Recital fortepianowy R. Wernera.
40. Rozmowy z radjosłuchaczami —
rowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.
45. O wszystkiem potroszku.
10: Piosenki w wyk. Chóru Dana (pł.).
20: Zapowiedź programu na dzień na-
y.
35: Koncert reklamowy.
40: Wiadomości sportowe lokalne.
50. Wiadomości sportowe ogólne.
05: „W półrocze zgonu Marszałka Jó-
Piłsudskiego" — przemówienie b. prem-
Janusza Jędrzejewicza.
30: Koncert symfoniczny z Katowic.
onawcy: Orkiestra Symfoniczna Kato-
ego Tow. Muzyczn. pod dyr. Zbignie-
Dymka, Zofja Adamska — wiolonczela i
Tawroszewicz — skrzypce W przer-
około godziny 21.00: Dziennik wie-
y oraz Obrazki z Polski współczesnej.
45. „Zagadnienie genezy czerwonych
krwi" — pogadanka dla lekarzy —
doc. Piotr Słonimski.
00: Łódzkie Minuty Literackie: Wyją-
z książki Stanisława Rachalewskiego
i legenda Łodzi" — recytuje: Tadeusz
zczyński i Celina Niedźwiecka.
05: Wiadomości meteorologiczne dla
kacji lotniczej.
0: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

EC. Radjokabaret.
„Cień" — opera Flotowa.
WUST. „Prosimy do tańca".
„Lipska gazetka wtorkowa" — wesoła audycja muzyczna.
MONACHJUM. „Aurora" — opera E. T. A. Hoffmanna.
FRANKFURT. Wesoły program.
WROCŁAW. Wieczór kompozytorów górnośląskich.
OSLO. Koncert radjoork.
POSTE PARISIEN. Występ duetu fort. Wiener i Ducet.
WIEDEŃ. „Rozśpiewany Wiedeń".
BUKARESZT. Koncert symfon.

80 artystów polskich pracowało

przy budowie wnętrz statków „Piłsudski" i „Batory". — Prof. Niemojewski o współpracy polsko-włoskiej

Staraniem towarzystwa polsko - włoskiego wygłosił w sobotę prof. Lech Niemojewski niezwykle interesujący odczyt o współpracy polsko - włoskiej przy budowie statków „Piłsudski" i „Batory" na stoczni w Monfalcone.

Odczyt zagaił prof. Hilarowicz, prezes stowarzyszenia podkreślając kult narodu polskiego dla Józefa Piłsudskiego i Stefana Batorego, poczem przemawiał krótko po włosku sam prelegent — wypowiadając kilka słów powitania.

Prof. Niemojewski wykłada na politechnice warszawskiej historję architektury. Katedrę tę objął po nieodżałowanym prof. Noskowskim — wielkim artyście i wielkim nauczycielu. Cenna ta spuścizna przeszła w godne ręce. Prof. Niemojewski wybitny uczony i artysta wielkiej miary, po swym ojcu Andrzeju przejął wielki dar słowa. To też jego wykłady są, jak dawniej wykłady prof. Noskowskiego, prawdziwą ucztą artystyczną dla młodych adeptów architektury i dla tych wszystkich, którzy na nie nieraz z poza uczelni przybywają.

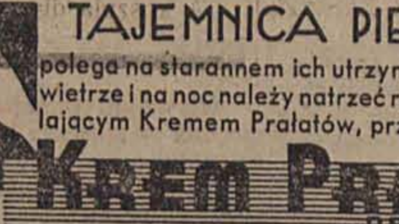
Współpraca polsko - włoska przy budowie naszych dwuch największych jednostek floty handlowej sprowadziła się do koordynacji sztuki polskiej z techniką włoską. Bowiem gdy po uzyskaniu zamówienia włosi przysłali do Warszawy projekty wnętrz — jasnem się stało, że to, co włosi nam proponowali, było wprawdzie dobrym towarem, ale nosiło dominujące na wszystkich linjach i we wszystkich statkach piętno szablonu i, kosztownego pod względem materjalnym, ale taniego pod względem artystycznym, luksusu. Polscy artyści stanęli w tych warunkach na stanowisku, że ten statek winien reprezentować kulturę polską we wszystkich, najdrobniejszych nawet detalach, że w każdym fragmencie wyposażenia winien ujawniać nasz dorobek kulturalny polski i że tą drogą statek ten będzie na dalekich szlakach wodnych prawdziwą propagandą polskiej sztuki i polskiego ducha. Włosi na propozycję już tylko wykonania technicznego projektów artystów polskich przystali z wielką lojalnością. Współpraca na tem polu rozwinęła się ku wielkiemu zadowoleniu obu stron i właśnie z tej racji, z racji owego współżycia polskich artystów z włoskimi technikami prof. Niemojewski wygłosił swój odczyt pod egidą towarzystwa polsko-włoskiego.

Pracowało nad projektami dla „Piłsudskiego" **80 artystów polskich:** malarzy, rzeźbiarzy, architektów i dekoratorów. Nic nie uszło oka tego sztabu wysłanników naszej kultury ani kabiny trzeciej klasy, w których obok dużego komfortu znaleźć można jakiś **cenny drzeworyt na ścianie,** ani najdrobniejsze detale, jak łyżki, noże, czy nawet serwetki. Te szczegóły winny utrwalić się w pamięci nie tylko polaków, którzy na „Piłsudskim" przemierzają i przemierzać będą Atlantyk, ale i szwedów, duńczyków, finnów, łotyszów i estończyków — dziś może mniej licznych, a w przyszłości b. licznych pasażerów zagranicznych m/s „Piłsudski".

Prelegent opisał w sposób frapujący moment spuszczania na wodę statku i niezwykłe podniecenie, jakie ogarnia ludność wszystkich miast portowych w chwili, gdy statek zostaje zwolniony z więzów, gdy pod rytmicznemi uderzeniami robotników, pracujących w nocy, pod komendę trąbki strażaka — statek zostaje zaklinowany, by nazajutrz spłynąć na wodę. Na czterech zamkach trzy mają się ostatnie więzy, łączące okręt z lądem. Matka chrzestna **przecina uderzeniem młoteczka cieniutką nitkę jedwabną.** Statek jest wolny i spływa powoli na fale, które są jego domem. Nitka leży na stoliczku. Uderzenie młoteczka pozostawia ślad na delikatnym blacie. **Ile śladów — tyle okrętów wyszło z doków na wodę.**

Dwa miejsca są na statku otoczone kultem najwyższym: **rodzaj nawy z portretem Marszałka, od którego statek wziął imię, i miejsce, w którem umieszczony został ryngraf z Matką Boską Ostrobramską — ofiarowany przez matkę chrzestną.** Próżnoby szukał ryngrafu na górze. Niema go ani w salach ozdobnych, ani pomieszczeniach reprezentacyjnych. Ryngraf jest na dole — **w sercu statku** — w maszynowni.

Szereg przezroczy uzupełnił wysoce interesujący i pięknym językiem wypowiedziany odczyt. **G.**



...c. i jedna nowelka

Alibi przestępców

...hutku zasunął ciężkie jedwabne i zapalił ślepą latarkę. Pokój był ...wyglądał, jak oddawna niesprzą...ła to ta sama willa, stojąca nie...oczu i należąca do znanej w mie...oty. Wąska smuga światła pada...eble, małe, zakurzone stoliczki, ...szafkę, z której łakomie wyglą...urzone szyjki flaszek z napoja...ziej oblizał się. Miał wielką ocho... sobie kieliszeczek, ale się opa...rzy „robocie" nie pił. Na jednym ...ków leżała złota, damska papie...latynowa branzoletka z zegar...ła branzoletka ze szmaragdem ...nek. Najwidoczniej wyjeżdża...niała o tych przedmiotach, jak ...owanych do zabrania. Pocichu ...do stolika i włożył biżuterję do ... Wąska smuga światła padła na ... kominek, pełen nadpalonych ...niedopałków papierosów. Zło...pnął na fantazyjną poduszecz...a na podłodze. — Z poduszki ... kłąb kurzu. Kurz strząśnięty ...ych potrjer wypełnił mieszka... w gardle. Złodziej powoli do...okna, ażeby wydostać się tą sa...ą, którędy wszedł. Jakiś szmer ...aniu sparaliżował jego ruchy. ...słyszał, że otwierano gdzieś ...stępnie szmer wody w łazience

...widocznie jest w domu, obu...pić mu się zachciało—pomyślał ...schował się za parawan, któ... kącie pokoju. Kroki rozlegały ...głośniej. Nieznany człowiek ...po mieszkaniu. Złodziej zadrżał. ...w swoim kącie, przekonany, że ...zostanie schwytany. W miesz...panowała nagle cisza, w której ...było niemal bicie jego serca. — ...nerwy dygotały w napięciu Cisza dzwoniła w uszach. Potem ponownie rozległy się kroki. Tym razem bliższe...

Ktoś wszedł do pokoju. Mężczyzna nosił ciemne ubranie, podszedł swobodnym krokiem do półeczki z likierami. W ciemności rozległ się szmer nalewanej wody z syfonu, a następnie brzęk flaszki o brzeg kieliszka.

Wieki trwało, nim mężczyzna wypił zawartość szklaneczki. Poczem wziął syfon w ręce i chusteczką od nosa, wytarł go starannie. Później wytarł również flaszkę i kieliszek. Mężczyzna odwrócił się, podszedł do drzwi wejściowych i chusteczką wytarł starannie klamkę...

Nie ulegało wątpliwości, że to musiał być również złodziej, ale z tej kategorji, która bywa w eleganckich lokalach i jest przyjmowana w najlepszem towarzystwie. Złodziej za parawanem poczuł się raźniej. Bądź co bądź, przybysz nie mógł czyhać na niego. Ze względu jednak na posiadane w kieszeni przedmioty, wolał nie ujawniać tutaj swojej obecności. Przybysz wyszedł z pokoju. Złodziej cicho, jak kot, począł się skradać za nim. Widział, jak ten włożył w korytarzu płaszcz i kapelusz, poprzez chusteczkę otworzył drzwi wejściowe, które się za nim cicho zamknęły. Teraz był sam. Pewien, że nikogo niema w mieszkaniu, począł się zachowywać swobodniej. Głód skręcał mu kiszki. Nie jadł dziś od rana. Może dlatego nawet zdecydował się na tę „robotę", nie zbadawszy dokładnie terenu. — Teraz wiedział jednak, że nikogo niema. Liczył na to, że w kuchni lub spiżarni, może się coś znajdzie. Kiełbasa, stary chleb?..:

Nagle coś stuknęło. Jakiś miękki, przytłumiony skok, dochodzący z poza drzwi, prowadzących z korytarza do bocznego pokoju. W korytarzu było troje drzwi, jedne z nich, półotwarte, prowadziły do łazienki. Dwoje innych, było zamkniętych. I właśnie za jednemi z tych drzwi, rozległy się jakieś przytłumione szmery i stąpania, a nawet mruczenie. Zimny pot wystąpił mu na skronie. — Z pokoju dobiegło nagle miauczenie...

— Kot.. — pomyślał z ulgą złodziej i wierzchem dłoni otarł pot z czoła. Ostrożnie chwycił za klamkę i począł wolno naciskać ją ku dołowi. Zamek wydał leciutki szczęk. Wolno teraz począł otwierać drzwi. Nie skrzypiały. Wąska smuga światła ze ślepej latarki, wpadła do pokoju i poczęła ślizgać się po podłodze Blask latarki odbił się w zielonych ślepiach kota, który stał przy nodze łóżka. To kot zeskoczył z łóżka i narobił hałasu

— A może tam śpi ktoś?... — przebiegło złodziejowi przez głowę. Łóżko zakrywała kotara. Kot podszedł do złodzieja i począł się ocierać o jego nogi i mruczeć. Każdy człowiek ma swoją słabość, a złodziej lubiał koty. Schylił się więc i pogłaskał zjeżoną, kocią sierść. Była wilgotna i lepka. Latarką oświecił dłoń umazaną w czemś klejącem. Widok który ujrzał, zatamował mu dech w piersi. Ręka była umazana krwią. Sierść kota była również umazana krwią i poklejona.

— Wpadłem... — pomyślał sobie złodziej.—Tamten był na „mokrej robocie". Ostrożnie podszedł do łóżka. Leżała na niem kobieta, cała we krwi z poderżniętem gardłem....

„Mokra robota", to nie był jego rodzaj „pracy". Do tego się nigdy nie brał. Zbyt wielkie ryzyko... Jak oszalały, rzucił się do drzwi wejściowych. Obawiał się jednak, że przyłapią go podczas wychodzenia z willi. Wolał wrócić tą samą drogą, którą wszedł — przez okno. Cofnął się od drzwi i wszedł do zakurzonego pokoju. Wyjął z kieszeni zrabowane przedmioty i położył je napowrót na stoliku. Morderstwo pomieszało mu szyki W zdenerwowaniu, nie zwrócił uwagi, że pomiędzy oknami stoi stolik z olbrzymią chińską wazą. Potknął się o stolik i dla zachowania równowagi, zatrzepotał rękoma. Ręka potrąciła wazę, która z głośnym brzękiem upadła na podłogę.— Włosy na głowie złodzieja zjeżyły się w śmiertelnym strachu.

Po wyolbrzymionym przez napięte nerwy hałasie, nastąpił błogi spokój. — Złodziej wyjrzał przez okno. Na ulicy było pusto. Jednym ruchem przesadził parapet okienny i oparł nogę na wystającym murku. Poczem skoczył miękko na trawnik. W tej samej chwili posłyszał głos:

— Aha, mam cię nareszcie ptaszku...

***

Inspektor Brown, siedząc w domu, opowiadał żonie o sensacyjnym wypadku...

Historja, którą opowiadał schwytany opryszek, była zbyt prosta, ażeby mu nie uwierzyć. Zresztą nie miał przy sobie, ani noża, ani nawet chusteczki, w którą mógłby wycierać ręce i klamki. — Na miejscu nie było również śladów spalenia czegokolwiek. Wszystkie przedmioty których dotykał się morderca, były starannie wytarte z kurzu. Nawet klinga noża, który znaleźliśmy na miejscu. — Złodziej zaś pozostawił po sobie niemal dowód osobisty. Na stole, stłuczonej wazie i innych przedmiotach, pełno było odcisków palców...

— Musiało być zatem dwuch ludzi w domu... — odpowiedziała, zainteresowana opowiadaniem żona inspektora.

— Nie mylisz się. Morderca zresztą został schwytany i złodziej rozpoznał go podczas konfrontacji. — Wyrafinowany przestępca myślał o wszystkiem i starannie wszystko uplanował. Nie przypuszczał tylko, że zgubi go... właśnie brak odcisków palców...

Tłum. Iva.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 12 listopada 1935 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Kontakty
z brytyjską finansjerą

Dosyć cicho odegrał się jeszcze jeden—niewątpliwie znamienny — akt dramatu austrjackiego Creditanstaltu.

Nie trzeba chyba przypominać dziejów krachu tej instytucji. Gdy rewizja jej bilansu latem 1931 roku ujawniła, długo tajone straty, przekraczające zarówno kapitał zakładowy jak i rezerwy — wybuchł skandal, którego szybkiem następstwem był krach zaufania nietylko w Austrji, ale — wkrótce i w całym środku Europy, krach, który w niedługim czasie ogarnął świat cały. Smutna jego pamięć jest jeszcze chyba świeżą w umyśle czytelnika.

W dziele ratunku duża rola przypada niewątpliwie londyńskiej City.

Założono w Monaco (kraj ten jest jak wiadomo współczesnem eldorado najróżniejszych międzynarodowych spółek akcyjnych) towarzystwo, które przejęło aktywa Creditanstaltu w świecie, obdzielając wzamian własnemi akcjami wierzycieli austrjackiego zakładu. Przedewszystkiem jednak wypuszczono bony na zgórą dwieście miljonów szylingów, płatne, od 1-go kwietnia tego roku, za poręką rządu republiki austrjackiej.

Zaraz pierwszą ratę płatności przesunięto za staraniem rządu austrjackiego. Teraz przyszedł przewidziany w umowie półroczny termin wyjednywania odroczenia drugiej raty, płatnej w kwietniu następnego roku. Znów przyjechali do Londynu delegaci austrjaccy. Tym razem wrócili przed paru dniami z niczem.

Jako powód przytoczono, iż komitet ekonomiczny Ligi Narodów na podstawie raportu swego wysokiego komisarza (raport ten omówiliśmy tu w naszej wiedeńskiej sierpniowej korespondencji) stwierdził, że położenie Austrji jest już pomyślne. Skoro jest pomyślne — niech zaczną płacić.

To są powody oficjalne. Zdaje mi się, że bez szczególnej domyślności łatwo dopatrzeć się innych bardziej istotnych powodów. Napewno wśród nich jest stanowisko, jakie zajęła Austrja wobec brytyjskiej inicjatywy sankcyj gospodarczych względem Italji. Niewątpliwie Anglja chce pokazać, że komenderowane przez nią finanse światowe znajdą zawsze okazję, aby porachować się z temi krajami, które nie wykażą dość solidarności w jej akcji antywłoskiej.

***

Niewątpliwem jest, iż w poszukiwaniu kontaktów z finansjerą światową — Polska coraz wyraźniej kieruje się ku Anglji. Widziało się to w odgłosach opinji, gdy przez min. Koca została znegocjowana umowa z Westinghouse. Obserwacje przebiegu wydarzeń na świecie utwierdza w przekonaniu, że na dłuższą metę pielęgnowanie kontaktów i współpracy z finansjerą brytyjską jest zawsze najowocniejsze. (az).

Giełdy nieczynne
Na rynku prywatnym tendencja utrzymana

W dniu wczorajszym, jako w dniu Święta Niepodległości, zarówno giełda urzędowa w Warszawie, jak i giełda pieniężna w Łodzi nie były czynne.

Na łódzkim rynku prywatnym obroty były ograniczone do minimum przy tendencji całkowicie utrzymanej zarówno dla walut jak i papierów wartościowych.

7 miljonów kg.
przędzy sztuczno-jedwabnej zakupiła Rosja w Japonji

Sytuacja w japońskim przemyśle sztucznego jedwabiu uległa ostatnio wydatnej poprawie. — Przyczyniła się do tego przedewszystkiem wielka tranzakcja zawarta między rządem Z. S. R. R. a znanym japońskim koncernem Mitsui na dostawę 7 miljn. kg. przędzy sztuczno-jedwabnej do Rosji. Dostawa ma być uskuteczniona do końca stycznia przyszłego roku.

Poza tem dzięki wojnie włosko-abisyńskiej od zyskała Japonja część rynków w Indjach Brytyjskich, które dawniej zaopatrywane były w przędzę sztuczno-jedwabną, przedewszystkiem przez Włochy.

Ochrona określenia „wełna“

Deputowani, reprezentujący interesy francuskich hodowców, złożyli w parlamencie wniosek w sprawie ochrony określenia „wełna", na wzór ochrony pojęcia sztucznego jedwabiu.

Przeciwko wnioskowi hodowców wypowiadają się związki francuskiego przemysłu i handlu wełnianego, ponieważ zdaniem tych organizacyj posunięcie to wprowadzi duże komplikacje przy określeniu pojęcia i definicji wełny, zwłoszcza przy produkcji tkanin wyrabianych z mieszaniny wełny oraz innych surowców.

Możliwości eksportu konfekcji polskiej
do Stanów Zjednoczonych.—Z czem wróciła specjalna delegacja przemysłowców łódzkich?—Szanse zbytu oceniane są pozytywnie lecz bez zbytniego optymizmu

Przed kilku dniami powróciła do Łodzi ze Stanów Zjednoczonych delegacja naszych kół przemysłowych, zainteresowanych **w eksporcie konfekcji na rynek amerykański.**

Głównym celem delegacji nie było zawarcie konkretnych tranzakcyj, ale zorjentowanie się na miejscu—poprzez nawiązanie bezpośredniego kontaktu z tamtejszemi kołami importerskiemi — w możliwościach naszego eksportu odzieżowego na rynek amerykański. Chodziło przedewszystkiem o dokładne stwierdzenie, **czy ten rodzaj konfekcji, który możemy eksportować, t. zn. konfekcja tania, wyrabiana systemem chałupniczym może liczyć na zbyt w Stanach Zjednoczonych.**

Na to podstawowe zagadnienie delegacja przywiozła

ODPOWIEDŹ POZYTYWNĄ.

Głęboki kryzys gospodarczy i silne zubożenie najszerszych mas społeczeństwa amerykańskiego spowodowało mocne obniżenie standardu życiowego i **przesunięcie się zapotrzebowania na towary tanie. Z tego względu w Stanach Zjednoczonych istnieją obecnie objektywne warunki, umożliwiające eksport naszej taniej konfekcji.**

Nie znaczy to, ażeby rynek amerykański stał się przez to dla nas łatwy i że trudności wejścia na ten rynek uległy złagodzeniu. **Trudności są i to**

BARDZO POWAŻNE.

Przedewszystkiem rodzimy przemysł konfekcyjny w Ameryce należy do największych i najlepiej rozbuwanych tego rodzaju przemysłów na całym świecie. Konfekcja amerykańska stoi bardzo wysoko, to też **dostać się na tamtejszy rynek z naszą produkcją jest zadaniem niełatwem.** Rynek amerykański cechuje dalej duży konserwatyzm, jeżeli chodzi o wprowadzenie nowego artykułu, nieznanego tam dotychczas. Kupcy amerykańscy bardzo niechętnie zmieniają dostawców.

Największą wszakże przeszkodą dla eksportu są

WYSOKIE BARJERY CELNE

przy których pomocy Ameryka ochrania swój rynek. Cła są bardzo wys[...] wynoszą bowiem od 65 do 118 pro[c.] ponadto **procedurę celną w Stanach Zje[...]dnoczonych cechuje ogromna** do[...]**ność.**

Jeżeli do tego dodamy jeszcze [...] **tężną konkurencję państw innych,** [...]dziemy mogli zorjentować się w tr[...]nościach, na jakie natrafić muszą [...]by wejścia na tamtejszy rynek.

Poważnym roblemem, jaki bę[...] musiał rozwiązać nasz ewentualny [...]port odzieżowy do Stanów, jest kwe[...] **zainteresowania nim grosisty ame[ry]kańskiego.** Na rynku tym domin[...] rolę odegrają **potężne domy konfek[cyj]ne,** ale one właśnie ze względu na [...] wielkość — na rozmiary wymagan[...] dostaw i ustalone źródła zakupów (k[on]serwatyzm!) **najmniej mogą wcho[dzić] w rachubę przy ustalaniu naszych m[o]żliwości eksportowych.**

Wywóz konfekcji polskiej mus[i] **oprzeć raczej**

NA MNIEJSZYCH HURTOWNIKACH ODBIORCACH

i w tym też kierunku poszła praca [de]legacji polskiej. Weszła ona w k[...] przedewszystkiem z tem kupiect[wem] dla którego rozprowadzenie tow[arów] polskich **może stanowić w całoś[ci] interesów znaczniejszą pozycję.**

Między in. delegaci nasi od[...] firmę Amsinck w Nowym Jorku [...] trahentkę rządu polskiego w um[...] kompensacyjny import bawełny. [...] że konfekcja nasza

NIE ZNALAZŁA W TEJ FIRMIE ZAINTERESOWANIA.

Ze strony naszego przemysłu k[on]fekcyjnego prace nad wejściem na r[ynek] amerykański trwają w dalszym c[iągu i] idą w dwuch kierunkach: **dalszego [ba]biania tego rynku i odpowiednich [przy]gotowań w kraju.** W tym celu zostawiono w Stanach Zjednoczo[nych] **stałego przedstawiciela eksportu [kon]fekcyjnego,** który wyposażony w o[d]wiednie pełnomocnictwa, wskazów[ki i] kolekcje, dążyć ma do **konkretn[ego] wprowadzenia naszych wyrobów [na] tamtejszy rynek,** jednocześnie zaś [na] miejscu — w Łodzi — **opracowuje [się] kalkulacje** co do możliwości zbytu [...] i jakości towarów, jakie będziemy [sta]rali się ulokować w Stanach Zjedno[czo]nych.

Delegacja nasza możliwości te o[cenia] nia pozytywnie lecz

BEZ ZBYTNIEGO OPTYMIZMU.

Ostatecznie zadecyduje o nich pr[ak]tyka. Jedno tylko zdaje się nie ule[gać] wątpliwości. **Jeżeli wyroby nasze [...] rynku amerykańskim wogóle się prz[yj]mą, wówczas zamówienia i obroty m[o]gą dojść do bardzo pokaźnych rozm[ia]rów.**

S. A. „N. Eitingon” powiększa kapitał zakładowy
o 8 miljonów, do 18 miljonów zł.

Na dzień 30 b. m. wyznaczone zostało nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów S. A. „WŁÓKIENNICZA SPÓŁKA AKCYJNA N. EITINGON I S-KA“.

Głównym punktem zebrania jest uchwała w sprawie powiększenia kapitału spółki o 8 miljonów zł. przez wypuszczenie trzeciej emisji akcyj w ogólnej ilości 40 tysięcy sztuk wartości nominalnej każdej akcji — 200 zł. W ten sposób kapitał zakładowy spółki wyniesie 18 milj. zł. i podzielony będzie na 90 tys. akcyj po 200 zł. każda.

Posiadaczom akcyj poprzednich emisyj nie będzie przysługiwało z tego tytułu prawo poboru akcyj nowej emisji.

Poza powyższą sprawą porządek dzienny zebrania przewiduje odpowiednią zmianę statutu spółki oraz uzupełniający wybór jednego członka Rady Nadzorczej.

Zebranie odbędzie się o godz. 18 w kancelarji notarjusza Józefa Moldenhawera w Warszawie przy ul. Kapucyńskiej 6 (gmach hipoteki).

Akcje względnie kwity depozytowe lub zastawowe, stwierdzające prawo udziału w zebraniu, należy składać w zarządzie spółki (Sienkiewicza Nr. 84) do dn. 23 b. m.

***

Na dzień 3 grudnia b. r. wyznaczone zostało nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów S. A. „Towarzystwo Manufaktury Bawełnianej Lorenz i Krusche“ w Zgierzu.

Na porządku dziennym reasumpcja bilansów zamknięcia za lata operacyjne 1933 i 1934.

Zebranie odbędzie się o godz. 20 w lokalu zarządu spółki w Zgierzu przy ul. 1-go Maja 5.

Sezon zbliża się ku końcowi
Niezbyt pomyślny przebieg kampanji zimowej w branży towarów bawełnianych

Sezon zimowy w branży tkanin bawełnianych ma się już ku końcowi. Zwłaszcza produkcja kończy już swą kampanję sezonową co widać ze stopniowego spadku uruchomienia w fabrykach.

Przebieg sezonu naogół nie był zbyt dobry — jak dotychczas — obroty uległy w stosunku do roku ubiegłego pewnemu zmniejszeniu. Tem niemniej cała produkcja znalazła zbyt, dzięki bardzo ostrożnej pracy przemysłu, dokładnie przystosowującego swą produkcję do sytuacji, panującej na rynku odbiorczym.

Warunki pokrycia w omawianej branży uległy w roku bież. dość silnemu zaostrzeniu, co pozostaje w związku ze wzrostem protestów wekslowych, skłaniającym dostawców do ostrożniejszego dysponowania kredytami.

Ceny towarów bawełnianych w stosunku do roku ubiegłego naogół nie uległy zmianie.

Obecnie punkt ciężkości sezonu przesunął się na handel detaliczny. Hurt uzupełnia swe składy już tylko w miarę potrzeby. Tę samą ostrożność widać zresztą również w detalu, zaopatrującym się w nowe towary jedynie w granicach bieżących konieczności. Na podkreślenie zasługuje przytem znaczna przewaga zapotrzebowania na towary jesienne nad zapotrzebowaniem na artykuły specjalnie zimowe.

Zwieranie nożyc
Ruch cen hurtowych artykułów przemysłowych i rolniczych

Według obliczeń w okresie od września 1934 do września 1935 r. *ceny hurtowe obniżyły się tylko o 1,4 proc.*, przyczem ceny artykułów rolnych były w końcu 3-go kwartału b. r. prawie identyczne, jak w końcu 3-go kwartału roku ubiegłego. Natomiast *ceny artykułów przemysłowych obniżyły się w tym czasie o 2,1 proc.* Nożyce cen zatem nieco się przymknęły.

W zakresie cen artykułów przemysłowych *potaniały w omawianym okresie rocznym surowce o 3,8 proc.* (węgiel, skóry, *bawełna,* konopie, len i t. p.) oraz *wyroby gotowe o 3,2 proc.* (najsilniej ceny wyrobów dla produkcji rolnej); natomiast *podniosły się ceny półfabrykatów o 0,5 proc. (przędzy,* metali, niektórych nawozów sztucznych, cementu itp.).

Należy podkreślić, że gdy ceny artykułów sprzedawanych bezpośrednio przez rolnika podniosły się od końca 3 kwartału 1934 do końca 3-go kwartału b. r. o 4,1 proc., to jednocześnie *ceny artykułów nabywanych przez rolnika spadły o 3,2 procent.*

Włochy nadal skupują
bawełnę egipską

Zakupy bawełny egipskiej przez Włochy [...] w dalszym ciągu kolosalnie wzrastają. W [paź]dzierniku Włochy zakupiły przeszło 20.000 b[el] bawełny wobec niespełna 10 tysięcy bel w wrześniu.

Spadek eksportu bielskiego

Według danych statystycznych, Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bi[el]sku fabryki tutejszego okręgu wyeksportowały w październiku b. r. (w nawiasach dane za wrze[sień b.r.]): 5,4 t. kg. (5,6 tys. kg.) gotowych wyro[bów] włókienniczych za sumę zł. 127 tys. (146 tys.) oraz tkanin bawełnianych na bielizn[ę] 0,4 tys. kg. (0,6 tys. kg.), za sumę zł. 4,7 tys. (8 tys.); fabryki kapeluszy wywiozły w okresie sprawozdawczym 11,9 tys. kg. (12,6 tys. kg.) kapeluszy i stożków o łącznej wartości 143,5 tys. złotych (145 tys.).

Walka z „pokątniarstwem" wśród rzemiosła

naczelnem zadaniem samorządu rzemieślniczego. — Specjalne komisje lustrować będą zakłady i mieszkania, w których prowadzone jest nielegalne rękodzielnictwo.— Budżet łódzkiej Izby Rzemieślniczej na rok 1936

Pod przewodnictwem prezesa Kopczyńskiego odbyło się walne zebranie łódzkiej Izby Rzemieślniczej, poświęcone głównie budżetowi na r. 1936.

Przed przystąpieniem do spraw budżetowych dyr. Izby, p. Dobosz, omówił kwestję organizowanej na wiosnę r. przyszłego wielkiej wystawy rzemieślniczej. W sprawie tej Izba powzięła uchwałę, **wzywającą całe rzemiosło woj. łódzkiego do udziału w tej wielkiej imprezie.**

Skolei dyr. Dobosz referował budżet Izby, kreśląc na jego tle program prac, zadań i postulatów rzemiosła łódzkiego.

W pierwszym rzędzie samorząd rzemieślniczy musi dążyć do **podniesienia poziomu naukowego szerokich warstw rzemieślniczych**, jak również usprawnić pracę dotychczasową, aby utrzymany był kontakt między cechami, związkami i Izbą Rzemieślniczą. Z chwilą, gdy cechy staną się ośrodkiem zainteresowania mistrzów, zaś organizacje rzemieślnicze — czeladzi, **wyeliminuje się kwitnące dotychczas w rzemiośle pokątniarstwo,** które żeruje niejednokrotnie na nieświadomości ogółu rzemieślniczego.

Prelegent stwierdza, że jak wynika z pobieżnych danych, na terenie naszego okręgu **około 20.000 rzemieślników, mistrzów i czeladzi nie należy do organizacyj rzemieślniczych.**

Struktura organizacyjna cechów i związków rzemieślniczych musi być tak dostosowana, aby nastąpiło całkowite skonsolidowanie ruchu. W Izbie musi być zaprowadzona **specjalna kartoteka rzemieślników,** a to w celu przeciwstawienia się kwitnącemu partactwu i tak zw. potajemnemu uprawianiu rzemiosła. Kartoteka ta musi obejmować całe życie rzemieślnika — od chwili wejścia chłopca do terminu, aż do czasu mianowania go mistrzem.

Nielegalne rzemiosło jest polipem, niszczącym ogół rzemieślniczy i dlatego też Izba poczyniła już zabiegi u odnośnych czynników, przyczem otrzymała odpowiedź, iż władze wojewódzkie godzą się na powołanie **specjalnych komisyj lustracyjnych, które prowadzić będą lustrację poszczególnych zakładów i mieszkań,** w których uprawia się nielegalny przemysł, a przeciwko winnym kierowane będą odnośne protokuły do władz administracyjnych celem ukarania. W ten sposób przy Izbie w krótkim czasie powołany zostaje do życia referat do walki z nielegalnem rzemiosłem.

Usprawnienie rzemiosła w przyszłości, jak również podniesienie jego stanu naukowego odbywać się może przez specjalnie zorganizowane kursy. W tym celu Izba przystępuje do utworzenia naukowego Instytutu badań i rozwoju rzemiosła. Pozatem rozwój spółdzielczości wśród rzemiosła ma również poważne znaczenie i dlatego też poczynione zostały zabiegi u odnośnych czynników w kierunku przyznania na ten cel kredytów.

Następnie dyr. Dobosz przeszedł do omówienia poszczególnych działów budżetu na rok 1936, który zamyka się po stronie dochodów i wydatków **sumą 181.860 zł.** Nad budżetem wywiązała się dłuższa dyskusja, w rezultacie której budżet został uchwalony.



Znakomity muzyk polski, uważany za jednego z najwybitniejszych kompozytorów Europy współczesnej, Karol Szymanowski został odznaczony nagrodą m. st. Warszawy za rok 1935.

„Kapitaliści nie wiedzą co robić z pieniędzmi"

Nadmierny napływ złota grozi St. Zjednoczonym inflacją

National City Bank zajmuje się w swem ostatniem sprawozdaniu miesięcznem, zjawiskiem wzmożonego dopływu złota do Stanów Zjednoczonych i tłumaczy je niepewną sytuacją polityczną w Europie i obawami przed ewentualnym wybuchem nowej wojny światowej.

W ciągu niespełna dwuch miesięcy banki amerykańskie zakupiły złota za przeszło 475 miljonów dolarów. Wskutek tego zapas złota monetarnego w Stanach osiągnął rekordową wysokość 9.629 miljonów dolarów. National City Bank nie zgadza się z twierdzeniem, jakoby tak znaczny dopływ złota do banków wskazywać miał powrót zaufania i zakończenie tezauryzacji przez szerokie sfery społeczeństwa.

Stopa procentowa w Ameryce znacznie się obniżyła, kursy niektórych papierów wartościowych osiągnęły bardzo wysoki poziom. Kapitaliści nie wiedzą, co robić z pieniędzmi. Są to wszystko oznaki zbliżającej się inflacji.

Jedno tylko jest jasne — podkreśla sprawozdanie — jak długo budżet państwa nie jest zrównoważony, rząd będzie miał bardzo utrudnioną walkę z inflacją, jeśli kiedyś się zacznie.

Wczorajszy miljoner—dziś nędzarz

Hrabiemu Castiglioni wierzyciele zabrali cały ogromny majątek. — Na wyjazd z Wiednia pożyczył mu Reinhardt

Wiedeń, w listopadzie.

Przed dwoma miesiącami w wspaniałym pałacyku jednego z najbogatszych ludzi w Austrji, a przez jakiś czas — i w Europie, Camillo Castiglioni'ego, przy ulicy księcia Eugenjusza, **odbyło się wielkie przyjęcie.** Dyżurujący przed portalem pałacu policjanci salutowali przybywającym ministrom, wysokim dygnitarzom, przedstawicielom arystokracji i finansjery. Wielka sala przyzalana światłem, błyszczała **białością kolumn marmurowych, brylantami ko biet, orderami mężczyzn.** Ukryta za monumentalnemi palmami orkiestra, grała nieprzerwanie walce Straussa.

Jeden z gości, popularny w Wiedniu arystokrata, hrabia Sternberg, zwrócił się w pewnym momencie do swego sąsiada:

— **Nie wiem dlaczego, ale wydaje mi się, że jesteśmy tu poraz ostatni. Tu pachnie bankructwem.**

Ta uwaga przeniknęła poza mury pałacyku. Szeptem opowiadano ją sobie na ucho w całym Wiedniu. A w miesiąc później — istotnie **nastąpił krach,** jakiego jeszcze **nie było.** Dziś pałacyk hrabiego Castiglioni jest zamknięty. Na wspaniałym portalu wywieszono w tych dniach obwieszczenie, które jest największą sensacją Austrji. **Cały majątek hrabiego Castiglioni zostanie za trzy tygodnie sprzedany z publicznej licytacji.** Licytacja odbędzie się w pałacyku. Codziennie można oglądać przedmioty przeznaczone na sprzedaż w pałacu, w godzinach od 2 do 5 po poł.

Człowiek, który wzbudzał u najbogatszych ludzi Europy zazdrość swą galerją obrazów, który miał największą w Europie stajnię wyścigową, rzucał setki tysięcy na cele filantropijne, na stypendja i subsydja — **naraz został biedakiem.** Dosłownie biedakiem. Co mu pozostało i z czego może obecnie żyć — to gaża jego żony, **którą Reinhardt polecił do wytwórni Universal w Hollywood.**

Przed miesiącem żona jego postanowiła już wyjechać do Stanów Zjednoczonych. Mąż wyraził życzenie odprowadzenia jej. Wzięli oni z soba na drogę 40 wielkich kufrów, które miały zawierać tualety i sceniczne stroje pani Castiglioni. Ale wierzyciele nie zasypiali gruszek w popiele. **Na granicy austro-włoskiej bagaż poddano skrupulatnej rewizji i znaleziono w nim rzeczy jakoś zupełnie niepotrzebne do występowania na scenie i w filmie. 35 wielkich kufrów napełnionych było złotem, srebrem, bronzem, kryształami, perskiemi dywanami, gobelinami.**

Wszystko wróciło do Wiednia. I wszystko będzie sprzedane za trzy tygodnie.

Katalog publicznej licytacji zawiera 2400 pozycyj. **Są tu oryginalne Rembrandty, Goya, Van-Dycki.** Wartość każdego z obrazów — według szacunku licytacyjnego — waha się w granicach 15—20 tysięcy szylingów. Imponująca biblioteka. Meble, dywany. Wszystko znajduje się w takim stanie, jak przed dwoma miesiącami, gdy Castiglioni jeszcze królował w Wiedniu. Komisja licytacyjna pragnie bowiem, **aby przy sprzedaży działał czynnik emocjonalny.** Być może zyska się więcej pieniędzy. Wszystko tu można kupić — **od strojów pani Castiglioni i jej bajecznej biżuterji do starych win, znajdujących się w piwnicach, win, wśród których znajdują się gatunki, oszacowane po 5000 szylingów za butelkę.**

Licytacja Castiglioniego — o tem nie przestają mówić w Wiedniu. Gdziekolwiek się jest, — w teatrze, w kinie, kawiarniach, restauracjach, zakładach fryzjerskich, na ulicy, w mieszkaniach — **jest to jedyny temat dnia.**

Dlaczego zainteresowanie jest tak wielkie? Gdy po rewizji bagażu na granicy austro-włoskiej cofnięto hr. Castiglioni i jego małżonkę do Wiednia. Pani Castiglioni zabrano całą biżuterję a panu Castiglioni zabrano dosłownie całą gotówkę. I ten magnat zdołał wyjechać do Ameryki tylko zawdzięczając Reinhardtowi, który **telegraficznie przekazał mu pieniądze na podróż.**

Z ruchu wydawniczego

Ukazał się 32 zeszyt czasopisma „Niepodległość" (tom XII, zesz. 3). W zeszycie tym znajdujemy 5 dalszych listów Józefa Piłsudskiego z lat 1894—1895, dotąd zupełnie nieznanych.

Dział artykułów otwiera praca dr. Marji Złotorzyckiej pt. „Jarosław Dąbrowski a Legion Polski w Lionie" (1870—1871). Tematem pracy jest tworzony w Lionie w czasie oblężenia Paryża Legion polski, na którego czele miał stanąć Jarosław Dąbrowski.

Józef Madey i Michał Laskowski w artykule p. t. „Ruch wolnościowy młodzieży szkolnej w Sandomierzu" (1899—1906), szukając genezy strajków szkolnych w zaborze rosyjskim, sięgnęli aż do podłoża, na którem bunt się zrodził.

Dokończenie niezwykle realistycznie ujętego opisu straszliwej podróży „etapem" na Sybir, pobytu na zesłaniu i ucieczki, znajdujemy we wspomnieniach Stanisława Parkota - Wójta „W N. Z. R., katordze i na Sybirze"

Ostatnim w dziale artykułów jest zbiór bardzo ciekawych wspomnień Stanisława Thugutta „Z dziejów tajnej pracy w Warszawie" (1914—1918), podający nigdzie nie zapisane szczegóły prac wydawniczych NKN-u i potem CKN-u.

W „Miscellaneach" dr. Marja Złotorzycka streszcza kilka ciekawych artykułów z lat 1873—74 w sprawie ukraińskiej, a Eugenjusz Ajnenkiel podaje wspomnienie o Bronisławie Glydziaku, członku organizacji bojowej P. P. S. w Łodzi.

Na fali radjowej

—o—

WSPOMNIENIA Z „PRZYGODY W GRAND-HOTELU".

Najmilsze melodje z wdzięcznej operetki Pawła Abrahama, którą radjosłuchacze mieli niedawno okazję słyszeć w Polskiem Radjo, przypomną sobie wszyscy 12.XI. godz. 15,30. Audycja nadana o tej godzinie będzie wspomnieniem muzycznem z tej operetki w wykonaniu Janiny Brochwiczówny i Jana Żyńskiego.

SŁAWA GOGOJEWICZ — PRZED MIKROFONEM.

We wtorek, dn. 12.XI o godz. 17,15 w ramach ogólno-polskiego koncertu wystąpi przed mikrofonem poznańskim, utalentowana śpiewaczka, Sława Gogojewicz, która odśpiewa utwory: Moniuszki i Griega. Część orkiestrową koncertu poprowadzi przed mikrofonem warszawskim — kapelmistrz Stanisław Nawrot.

RADJOWY RECITAL RYSZARDA WERNERA.

Dnia 12.XI o godz. 18.00 wystąpi przed mikrofonem warszawskim pianista Ryszard Werner. Program recitalu składa się z kompozycyj Brahmsa, a mianowicie Z Gawotu Glucka, w opracowaniu Brahmsa i z Warjacyj i Fugi na temat Haendla, jednej z najpiękniejszych kompozycyj literatury fortepianowej.

Życie społeczne.

—:—

AKADEMJA NA WIDZEWIE

W niedzielę, dnia 10 bm. odbyła się na Widzewie w przepełnionej po brzegi sali strażackiej Widzewskiej Manufaktury uroczysta Akademja ku uczczeniu 17-ej rocznicy odzyskania niepodległości, zorganizowana przez Komitet pod przewodnictwem p. konsula Maksa Kona, w skład którego weszły następujące organizacje: 10 Oddział ŁSPO, Związek Rezerwistów koło 16-te (przy Widzewskiej Manufakturze), Związek Rezerwistów koło 3-cie. Związek Strzelecki oddział II, BBW. z R., LOPP, LMK, ZZZ, Chór „Stella", Chór „Organ", KS. „Wima", Kasa Pogrzebowa Pracowników Widzewskiej Manufaktury.

Po podniosłem przemówieniu księdza kanonika Czesława Stańczyka, p. Zubrilin wygłosił okolicznościowy referat. Na dalszy program Akademji złożyły się: Występy chóru „Stella" i „Organ", tańce narodowe wykonane przez uczenice i uczniów szkół powszechnych na Widzewie i Lusi Tamalakówny. Sztuka sceniczna „Rozkaz" odegrana przez 16-te Koło Związku Rezerwy na Widzewie oraz koncert orkiestry 10 Oddziału S. O.

Na akademji obecni byli m. i. p. naczelnik Wiktor Nowakowski (zastępca starosty grodzkiego), p. naczelnik Bełdziński, inspektor pracy inż. Pieferman, instruktor oddziału powiatowego ŁSPO. Stefan Kopciński, komisarz PP. Kazimierz Bartel.

Z LEGJONU ŚLĄSKIEGO.

Dnia 13-go listopada o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. Kpt. Żwirki Nr. 4, p. prof. M. F. Aniołowicz wygłosi odczyt na temat „Rozwój stosunków polsko - litewskich", na który członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

Ustawa stemplowa

Dr. Bronisław Feller — Ustawa Stemplowa. Wydanie IV. Komentarz: „Co każdy wiedzieć winien o nowej Ustawie Stemplowej". Kraków 1936 Nakładem Wydawnictwa Ustawy Stemplowej.

Komplet Ustawy Stemplowej w opracowaniu d-ra Bronisława Fellera, który obejmuje całość ustawodawstwa stemplowego wraz z orzecznictwem, interpretacją autentyczną, wszystkiemi rozporządzeniami wykonawczemi i okólnikami ministerstw, złożony z czterech części, oddał praktyce wielkie usługi. Obecnie ukazało się IV-te wydanie ustawy stemplowej, które obejmuje nową ustawę stemplową, ogłoszoną 27-go sierpnia 1935 r., komentarz: „Co każdy wiedzieć winien o nowej ustawie stemplowej, który zawiera systematyczny, jasny i wyczerpujący wykład prawa stemplowego, ostatnie orzecznictwo, terminy w sprawach stemplowych i obszerny skorowidz (22 str. druku). IV-te wyd. książki stwierdza użyteczność tejże dla najszerszych sfer, gdyż stała się koniecznym przewodnikiem z zawiłych sprawach opłat stemplowych.

Włókiennictwo jugosłowiańskie zyskuje na wojnie

Przemysł bawełniany Jugosławji przeżywa obecnie w związku z wojną włosko - abisyńską okres nienotowanej dotąd konjunktury, pozbył się bowiem konkurencji włoskiej. Przędzalnie nie są w możności przyjmować zamówień wcześniejszych, aniżeli na styczeń 1936 r. W związku z pomyślną konjunkturą we włókiennictwie, rozpoczęto budowę nowych fabryk i rozbudowę istniejących już zakładów. Modernizacja tego przemysłu postępuje w szybkiem tempie.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Potężne, olśniewające widowisko filmowe wyświetlane będzie do 17 listopada włącznie.

„Wyprawy Krzyżowe"

„Wyprawy krzyżowe" zostały wyprodukowane kosztem 3 miljonów dolarów.
W rolach głównych: **LORETTA YOUNG, HENRY WILCOXON**
Następny program: **„MAŁA MATECZKA"** („Kleine Mutti") z Franciszką Gaal w roli głównej.
Ceny miejsc: 1 m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.
Kupony ulgowe w niedziele nieważne. Początek seansów o godz. 4-ej w niedziele o godz. 12-ej.

Dźwiękowy Kino-Teatr

SZTUKA

KOPERNIKA 16
Tel. 140-72

Dziś premjera!

Najwspanialszy romans filmowy

HRABIA MONTE CHRISTO

p/g. nieśmiertelnej powieści Aleksandra Dumasa na ekranie!
Maximum napięcia; emocji i zainteresowania!
W rolach głównych: urocza **ELISSA LANDE**, bohaterski amant **ROBERT DONAT**.
Fascynująca treść! — Znakomita gra!
Następny program: **„KAPRYS HISZPAŃSKI" — Marlena Dietrich.**
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

Dr. MED.
L. BERMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
CEGIELNIANA 15 Telef. 149-07
przyjm. od 8—11 i od 6—9 w. W niedziele i święta od 9—1 pp.

Dr.
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje kobiety i dzieci od 12.45—2.15 i od 6—8-ej.

LEKARZ-DENTYSTA
Sperling
mieszka obecnie
Piotrkowska 87
telef. 143-06,
przyjmuje od 10—1 i od 3—6 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

DR. MED.
Al. Kopciowski
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

DOKTOR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi.
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Ludwik Geyer, Sp. Akc. w Łodzi" na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 października 1935 r. i art. 502, 512 i 515 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby do dnia 1 marca 1936 r. stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającemi ich należności, do lokalu firmy w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 293 we wtorki i piątki w godzinach 12—13 w poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz, aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 502 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 5 marca 1936 r. o godz. 12 w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, sala Nr. III.

Syndyk tymczasowy
(—) KAROL WĘDZIAGOLSKI.

Pewność zdrowia - skarb to duży
„OLLA" wiecznie Ci posłuży!
„OLLA" Gum..?!

Walne Zebranie
Łódzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej
odbędzie się dnia 16-go b. m. o godzinie 6 po południu w sali 1-go oddziału — ulica 11 Listopada Nr. 4. Udział w Zebraniu mogą wziąć tylko członkowie, posiadający legitymację na 1935 r., którą można otrzymać w kancelarji Straży — Sienkiewicza Nr. 54.

7-kl. Publ. Szkoła Powsz. № 6
w Tomaszowie-Mazow.
L. Dz.——— Tomaszów-Mazow. 1 Listop. 1935 r.

Podziękowanie!

Do Wielmożnego Pana
J. RAPAPORTA
Dyr. Zakładu Ortopedycznego
w Łodzi, Zawadzka 8

Zarząd i Opieka 7-io klasowej publicznej Szkoły powszechnej № 6 w Tomaszowie-Mazow. ma zaszczyt wyrazić W. Panu gorące podziękowanie za bezinteresowne wykonanie gorsetu ortopedycznego dla wychowanki szkoły

Opiekun główny

Z poważaniem
Kierownik Szkoły
(—) K. ZYLBEROWA

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 5 do 8 wiecz.

FIRANKI
story, kapy i obrusy od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach zniżonych wykonuje Pracownia Ręcznych Robót Piotrkowska 90, tel. 155-99

Lokale

POKÓJ słoneczny o dwuch oknach, frontowy, z używalnością poczekalni i kuchni, z wszelkiemi wygodami, oddzielnem wejściem, od 1-go grudnia rb. do wynajęcia. Wiadomość 193-45 codziennie od godz. 12-ej w poł.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. — Główna 46, m. 31.

STANCJI dla 10 letniej dziewczynki poszukuję. Tel. 106-88, od 8—15.

5-cio POKOJOWE słoneczne mieszkanie w centrum do wynajęcia. Dzwonić 139-02. 17

ZŁ. 86 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią, z wygodami.
ZŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.
3—4—5—6—7 mieszkania.

POKOJE umeblowane od zł. 20.— „ZENIT", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkiemi wygodami. Gaz, elektryczność łazienka Czynsz niski. Park miejski pośród bloków. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24. Tel. 181-05 Dojazd tramwajami 4 i 11.

POKÓJ umeblowany, niekrępujący, z używalnością pianina, poszukiwany w centrum. Wymagana zgoda na psa. Oferty sub „D. M." do Administracji.

FRONTOWY pokój do wynajęcia, telefon, centralne ogrzewanie, winda, — Piotrkowska 275. Telefon 161-64. — Dzwonić od 9—11 i od 8—9 wieczór.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ okazyjnie w dobrym stanie skromne urządzenie gabinetu. Oferty sub „Gabinet", lub tel. 193-45.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

LINGUAPHON angielski kupię okazyjnie, ewentualnie z patefonem walizkowym. — Oferty z podaniem ceny sub: „A. M."

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach, 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

Posady

MŁODY inteligentny kupiec z długoletnią praktyką handlową w branży włókienniczej, sprzedawca, znający klijentelę prowincjonalną, korespondencję na maszynie oraz wszelką pracę biurową, z najlepszemi referencjami poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty sub „Energiczny 30".

PRZYJMĘ posadę buchalterki - praktykantki, za minimalnem wynagrodzeniem. Oferty sub „Zaawansowana" do Adm. Republiki.

POTRZEBNA zdolna manikurzystka do zakładu fryzjerskiego. Piotrkowska 39. Zgłaszać się od 7—8.

FREBLANKA izraelitka, francuski, pomoc w nauce, przyjmie popołudniowe zajęcie za obiady i dopłatę. Oferty „Pomoc".

POSZUKUJĘ od 1 stycznia 193[...] wcześniej
MIESZKANIA
7-o ewent. 8-o pokojowego w śród[...]ściu. Łaskawe oferty proszę [...] pod „A. Z.".

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. [...]
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakr[...] pielęgniarstwa wchodzące: [...] strzyki, bańki, pijawki i opatr[...] chirurgiczne.

POTRZEBNE modystki do pr[...] pilotek. M. Szpiro, Piotrkowska [...]

DO CHOREJ OSOBY na m[...] wyjazd natychmiast poszukuj[...] Wymagania skromne. Sub „S[...]

POSZUKUJE się sprzedawczy[...] lepiej w branży zabawczarsk[...] pod „R. S." w Administracji R[...]

POTRZEBNA zdolna maniku[...] Narutowicza 5. Zakład fryzje[...]

POSZUKUJĘ panny do dziecka [...] szorzędne referencje. Zgłosze[...] ska 9, telefon 163-93, 12—1 p.[...]

Rozmaite

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, [...] CUSKIEGO — gruntowne [...] gramatyka, literatura, konw[...] handlowa korespondencja. Tel. [...] od godz. 10 do 12-ej rano.

ZAKŁAD fotograficzny „Fotor[...]" L. Laks, Al. Kościuszki 22 (Piotrkow[...] ska 79). Wykonuję zdjęcia prze[...] do Ubezp. Społ., matrykuł i t. [...] wywołania i kopjowania. Spec[...] torskie. Ceny niskie.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środ[...] zetknięcia zainteresowanych [...] Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub [...] lokatora, 2) znaleźć mieszkanie [...] pojedyńczy pokój, 3) sprzedać [...] chomość lub rzecz, 4) kupić [...] wiek okazyjnie, 5) dostać posadę [...] wyszukać pracownika — niech [...] da drobne ogłoszenie do „Republiki".

KTO! Szyller - Szkolnik psych[...] folog Redaktor pisma „Świt" (W[...] Tajemna) autor prac naukowych [...] śla charakter, zdolności, przezn[...] Słynne medjum Evigny w tr[...] gaduje imiona, nazwiska. Wysz[...] nia najważniejsze fakty życia [...] cia cały dzień. Jeżeli wątpisz, [...] datę urodzenia, otrzymasz próbną [...] lizę - horoskop bezpłatnie. Na [...] pocztowo - kancelaryjne załącz [...] złoty znaczkami pocztowemi. W[...] wa. Redakcja „Świt". Zulińsk[...]

ZAWIODŁSZY się — szukam [...] nia w cieple serdecznem. Jestem [...] brzydka — niezbyt młoda. [...] „Etre compris — etre aimé." [...]

POSZUKUJEMY do wydzierżaw[...] lub kupna budynek fabryczny z [...] wodą na blicharnię. Oferty sub [...] charnia".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24 dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20 Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.